ECHO MUZYCZNE
Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna $2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

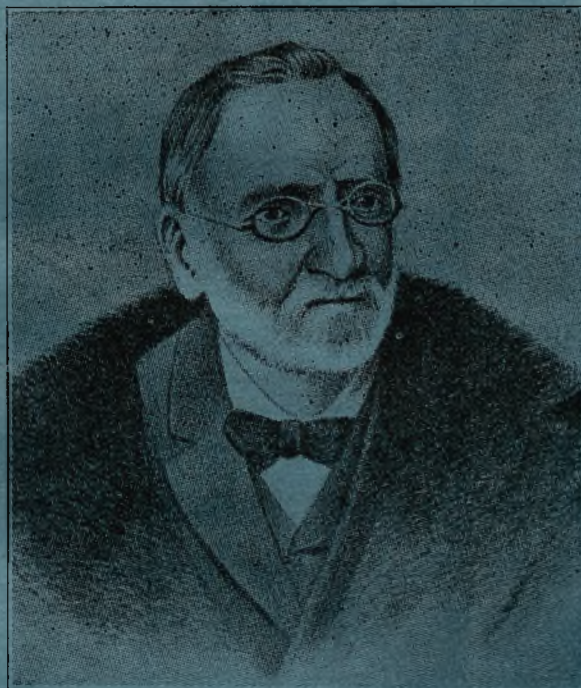
THE MUSICAL ECHO
Issued during the early part of every month
Subscription per year $2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK VII　　MARZEC (1930) — MARCH　　NUMER 3.



OSKAR KOLBERG





RODZIŁ się w Przysusze 22 lutego, 1814, umarł w Krakowie, 3 czerwca, 1890 r. W młodości uprawiał niwę kompozytorską (opera "Król pasterzy," obraz ludowy) "Janek z pod Ojcowa." mazury, kujawiaki, krakowiaki, etjudy, etc. W wieku zaś dojrzalszym zajmował się wyłącznie zbieraniem materjałów do ludoznawstwa polskiego, z muzyką. Jego dzieło "Lud, zwyczaje, przysłowia, obrzędy, itp., z pieśniami, muzyką i tańcami" wydane w 37 tomach, stanowią nieoceniony materjał etnograficzny, jakim się nie wiele literatur europejskich poszczycić może.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK

POCZĄTKOWYCH ZASAD MUZYKI

— I —

ŚPIEWU ZBIOROWEGO

Czterdzieści (40) stronic. Cena 25c Netto

Piotr Maszyński

Początki śpiewu

Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego.

Część Teoretyczno-Praktyczna

Uzupełnił B. J. Zalewski

KOMU NIEZBĘDNYM JEST TEN PODRĘCZNIK

Małemu dziecku z najniższej klasy. Studentom wyższych szkół. Muzykowi na różnych instrumentach. Nauczycielom i nauczycielkom. Organistom chórów kościelnych Nauczycielom chórów dziecięcych. Siostrom zakonnym przy parafjach. Solistkom, solistom i artystom. Każdemu śpiewakowi lub śpiewaczce. Członkom w chórach parafjalnych. Członkom w chórach narodowych. Dzieciom w chórach dziecięcych. W seminarjach duchownych. Księżom i zakonnikom. Kompozytorom studjującym harmonję. Profesorom zakładów naukowych. Zakładom naukowych męskim i żeńskim.

Wogóle: — Wszystkim tym, którzy zajmują się śpiewem lub muzyką

Czy szewc może być astronomem? Nie!... On może być tylko porządnym szewcem, o ile z dokładnością uczył się tego rzemiosła. — Czy różne zespoły możemy nazwać chórami śpiewaczymi, które nieznają nut, ani też wstępnych wiadomości muzycznych? Nie!... Są to towarzystwa, które nieprawnie przywłaszczają sobie tytuły wielkich ludzi w świecie muzycznym, lub godła śpiewacze, nie mające nic wspólnego z muzyką lub ze śpiewem.

Chcąc być prawdziwym chórem śpiewaczym i być poważanym nietylko u swoich, lecz także i u obcych, konieczność wymaga zaznajomić się z nutami z Uniwersalnego Samouczka Śpiewu Zbiorowego, z którego po pewnym czasie (po 25 lekcjach) może pokonać wstępne wiadomości muzyczne i nosić prawnie tytuł godła śpiewaczego lub naszych sławnych mężów: — Chopina, Moniuszkę, Paderewskiego, żeleńskiego i t. d., a nie ustając w dalszej pracy w wokalizowaniu i czytaniu nut głosem, można dojść do perfekcji pierwszorzędnego chóru, których niestety na wychodźtwie nie mamy. Który z chórów pierwszy zrozumiał doniosłość tego znaczenia? niechaj zawiadomi "Echo Muzyczne."

ZESZYT PIERWSZY ROZMIARU 5x7

(B. J. Z.) WYD. MUZYCZNE (B. J. Z.)

1505 Tell Place, Chicago, Illinois

"THE MUSICAL ECHO"

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowaną ,że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna niemal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w "**ECHU MUZYCZNEM**", a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadesle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w "**ECHU MUZYCZNEM**" było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

ORGANISTA z długoletnią praktyką, kawaler w starszym wieku, poszukuje posady. Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

ORGANISTA i nauczyciel śpiewu, z odpowiednią rekomendacją, poszukuje posady w Chicago lub na prowincji, specjalnościa prowadzenie chórów wielogłosowych. Adres:
ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

KWIACIARKA (314) Casotti-Zalewski (Młodość i piękność mam) na głos średni z fortep. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 30c, nam proszę nadesłać tylko 11c z pocztą. Tenże utwór na dwa głosy 31c z pocztą

BIAŁY MAZUR - GWIAZDY GASI (3348) Osmański-Zalewski na fortepian. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 20 i 25 c, nam proszę nadesłać tylko 11c z pocztą.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (3100). Pożegnanie Ojczyzny, na fortep. Wydanie poprawne z tytułową okładką, przedstawiającą "Wesele w Ojcowie", gdzieindziej 25c, u nas 11c z pocztą.

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE
CHICAGO, ILL., U. S. A.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

Od Redakcji

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnonią, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

B. J. Zalewski, Wydawca i Redaktor.



"The Musical Echo" (Miesięcznik)

Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynem polskiem pismem muzycznem w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczystej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niczyim urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, opartych na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczystej tu na wychodźtwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje $2.00 za 12cie numerów w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około $6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę $2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO
są do nabycia

Numer Wstępny z nutami	$0.25
Rocznik 1924 (bez nut)	1.10
Rocznik 1925 z nutami	2.25
Rocznik 1926 z nutami	2.25
Rocznik 1927 z nutami	2.25
Rocznik 1928 z nutami	2.25
Rocznik 1929 z nutami	2.25
Rocznik 1930 z nutami w prenumeracie	2.00

UWAGA: Roczniki 1924, 1925, 1926, 1927, 1928 i 1929 na wyczerpaniu; zamawiać zaraz.

Adres Redakcji:
ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO
1505 Tell Place Chicago, Ill., U. S. A.

DZIAŁ SZTUK TEATRALNYCH

Libretta do Oper, Wiersze, Deklamacje
Monologi, Djalogi dla Dzieci i Starszych

A 1 Choinka. Obr. wigil. w 1 akcie, 10 osób żeńskich........0.15
A 2 Doskonała Kuchmistrzyni. Krot. w 1 ak. 5 osób żeń...0.20
A 3 Fatalna Kiełbasa. Krot. w 1 ak. 7 osób męskich......0.10
A 4 Jasełka. Ob. z dziejów Nar. Chrys. w 1 ak. 30 osób..0.15
A 5 Kamyk i Róża. W 1 ak., 3 osoby żeńskie................0.10
A 6 Księżycówka. Dram. w 3 ak. 15 osób męs. i żeń........0.25
A 7 Narodziny Pieśni. Obr. sc. w 1 ods. 10 osób męs......0.10
A 8 Ostatni Raz. Djalog w 1 ods. 2 osoby żeńskie..........0.10
A 9 Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ods. 6 dziew..........0.10
A 10 Staruszkowie w zalotach. Frasz. sc. w 1 ods. 2 osoby..0.10
A 11 Trafił Marek na Marka. Kom. w 2 ods. 10 męskich...0.20
A 12 Wszystko w porządku. Fars w 1 ak. 4 męs. 2 żeń....0.25
A 13 Złota Marysia. Kom. w 1 akcie, 5 dziewcząt.............0.10
A 14 Złotko i Błotko. Kom. w 1 ak. 3 męs i 1 żeń..........0.10

LIBRETTA DO OPER

B 100 Opera Chłopi. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 101 Opera Judasz. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 102 Opera Quo Vadis. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki..0.50

WIERSZE, MONOLOGI I DJALOGI

C 150 Zbiór Sześciu Monologów dla dziewcząt. 1 Nieporządna, 2 Pomyliła się, 3 U dentysty, 4 Ma się rozumieć, 5 Chwalińska, 6 Stróżka..........................0.15

C 151 Zbiór Sześciu Monologów dla chłopców. 1 Zapisze się, 2 Bez urzędu, 3 Nie wstąpię, 4 Wyjątkowy Młodzieniec, 5 Zawodowy wierszoklita, 6 Strach prosi o kolację 0.15

C 152 Dwa monologi, Djalog i Anegdoty. 1 Na koncercie, 2 Muzykalny (dwie osoby), 3 Niedziela, 4 Z muzycznych anegdot, 5 Psychologja drugiego flecisty, 6 Toscanini i Verdi..........................0.10

C 153 Cztery Monologi. 1 Na jednej głowie, 2 Maciek Wiecha u doktora, 3 Przed sądem, 4 Zacinalski..........0.10

C 154 Wierszyki i Deklamacje z Bajek Kryłowa. 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i Kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Swinia pod dębem, 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Spiewaj ludu, 12 Ja śpiewam, 13 Boga natury, 14 Głód, powietrze, ogień, woda, A. Mickiewicz, 15 Milczenie, 16 Zgodność, 17 Ja, 18 Wybory, 19 Dzieło, 20 Przyjaciele, 21 Dzwon i dzwonki, 22 Pchła i Rabin, 23 Do tych, którzy śpiewać zapominają, 24 Spiew Matki, 25 Owczarek, 26 Maciek, 27 Jaś. Zeszyt I......0.10

C 155 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali Krucy, 3 Do śpiewaków Polskich na obczyźnie, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj mnie matulu, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Księżyc i dziecię, 10 Kwiatki, 11 Rzecz o dzbanie. Jan Sroka. Zeszyt II..............0.10

C 156 Wiersze Dekl. Myśli i Zdania. 1 Anegdoty o Artystach, 2 Apatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań śpiewaczych, 4 Echo Fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie muzyki, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 "Sąd Midasa", 11 Fantazja śpiewaka, 12 Sługa Muzykalna, 13 Zamiłowanie do muzyki, 14 Muzykalny dowódca, 15 Niebezpieczni wielbiciele, 16 To i owo, 17 Z pamiętnika młodego muzykanta, 18 Wolność w Muzyce, 19 Zjadliwa krytyka, 20 Myśli i zdania, 21 Humor zjazdowy, 22 Król i śpiewaczka, 23 Nieporozumienie, 24 Biały Otello, 25 Interesujące Artykuliki, 26 Śpiewaj ludu, 27 Pieśniarz. Zeszyt III. 0.10

C 157 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Motylki-Lezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i Księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 12 Uwaga, 13 Motylki, 14 Próg Ojczysty, 15 Przy organach, 16 Kreutzerowska Sonata, 17 Artur Rubinstein, 18 Wandzi Nowowiejskiej, 19 Wiejski Grajek, 20 W zaświaty, 21 Parsrzyt, 22 Powinszowanie dzieci. Zeszyt IV. 0.10

C 158 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Matka, 2 Wąż, 3 Przypowieść wschodnia, 4 Z dobrych rad, 5 Pierwsza Brygada, 6 Kujawiak, 7 Kasieńka, 8 Polska Krew w nas płynie, 9 Chór Żołnierzy z opery "Faust", 10 Potęga Pieśni, 11 Osiołek przebierający, 12 Na Cmentarzu, 13 Dla ciebie Polsko, 14 Nasz Bohater, 15 Przykry sen, 16 Księżyc jegomość, 17 Wiosna. Zeszyt V...0.10

C 159 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Nasza Pieśń, 2 Skowronek, 3 Sen żołnierza Polskiego, 4 Ludzka dola, 5 Brzozy, oryginalnie napisane przez J. Srokę. Zeszyt VI. 0.10

C 160 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Fujarka, 2 Lato, 3 Krnąbna, 4 Alleluja, 5 Rota, 6 Muzyka, 7 Spiewaj bracie, 8 Do Pieśni, 9 Koncert, 10 Dumka o Wandzie, 11 Kapłan Patrjota. J. Sroka. Zeszyt VII. 0.10

C 161 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Czcigodnemu ks. J. Chylińskiemu, 2 Święto Umarłych, 3 Credo, 4 Pasterka w Polsce, 5 W jesieni, 6 Muzyka Polna. J. Sroka. Zeszyt VIII. 0.10

C 162 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Polska Bandera, 2 Zima, 3 Cześć Pieśni, 4 Urodziny Górnika, 5 Chrzciny, 6 Pieśń Górnicza, 7 Dzieciństwo, 8 Do Muzyki, 9 Przygrywka, 10 Zaloty, 11 Mężowie mówią o walcu źle. J. Sroka. Zeszyt IX. 0.10

C 163 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Rozmowa, 2 Raki, 3 O Zwyrtale Muzyce, 4 Maj, 5 Cierpiącym. Zeszyt X. 0.10

C 164 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Pewny środek, (djalog estradowy: dwie osoby) 2 Przed Monologiem, 3 Mój nos, 4 Da capo, 5 Symfoja Haydena w Karlsbadzie. Zeszyt XI. 0.10

C 165 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Niema co włożyć na siebie (dwie osoby), 2 Hrabskie dziecko, 3 Ach Rozumiem, 4 Niepocieszony Wojtek. Zeszyt XII...........0.10

C 166 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Nie mogę deklamować, 2 Smutno, tęskno, 3 Straszny sen, 4 Poeta, 5 Chrystus Król, 6 Królestwo Chrystusa, 7 Zmartwychwstanie, 8 Westchnienie kawalera. J. Sroka. Zeszyt XIII. 0.10

UWAGA: Dzieła powyżej zamieszczone 95% są dla dzieci i starszych, najodpowiedniejsze dla szkół parafjalnych w Ameryce.

Zamawiajcie coś z tego działu, wystarczy podać litery A. B, lub C wraz z numerem obok i cenę po prawej stronie wypisywanie nazw, jest całkiem zbyteczne.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH.
W Polsce, Ameryce i Kanadzie.

Dla braku miejsca recenzje zamieszczamy w streszczeniu:

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto atkowe zaprenumerować? niechaj posłużą niektóre tylko artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

SIOSTRA M. BONAWENTURA, Dyrygientka muzyki w Akademji Polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis........."Życzę więc z całego serca szan. red. by "Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając "Echo Muzyczne" wszystkim tym, którzy miłują Polskę i jej pieśni. — Mam w Bogu nadzieję że powodzenie "Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej". Z szacunkiem i życzliwością Siostra M. Bonawentura.

DZIENNIK "NOWINY POLSKIE" W MILWAUKEE WIS........ "Słowem, "Echo Muzyczne" powinno się znajdować w domu każdego miłośnika pieśni polskiej, tak narodowej jak kościelnej, w domu każdego organisty i dyrygenta i w bibliotece każdego muzyka. Każdy znajdzie w nim coś interesującego.

PANI STEFANIA D'ORESTE; Dyrygentka chórów śpiewaczych i Szkoły muzycznej w Chicago i w Gary, Ind........."Z zamieszczonych artykułów można sobie wyobrazić pogląd na ogólną działalność i kierunek muzyczny nie tylko tu na Wychodźtwie, ale i w całej Polsce. Za tworzenie tego łącznika należy się panu B. J. Zalewskiemu, redaktorowi i wydawcy "Echa Muzycznego" głębokie uznanie. Z powożaniem Stefania D'Oreste.

KRONIKA MUZYCZNA. Org. Diec. Lubelskiej w Polsce, Rok IV, 2 (8), 1928 za listopad, Chicago-Ameryka. "Redakcji "Echo Muzyczne" jesteśmy bardzo zobowiązani za regularne nadsyłanie pisma. Cieszymy się niezmiernie, że tak dobrze redagowane pismo stoi na straży pieśni polskiej w dalekiej od nas Ameryce. "Szczęść Wam Boże" Rodacy! My ze swej strony przesyłać będziemy nadal swój organ "Kronikę Muzyczną" (Jako od Redakcji)

JEDNOŚĆ-POLONIA W BALTIMORE: "W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą "Echo Muzyczne." .... Będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków .... że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa. Prenumerata za to cenne pismo $2.00" i t. d.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE: "Nadesłane nam trzy numera "EchaMuzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści .... tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich." i t. d.

MUZYK WOJSKOWY W GRUDZIĄDZU W POLSCE: "Całość numeru przedstawia się sympatycznie, cel pisma piękny, zadanie swoje na obczyźnie spełnia w zupełności. Szczęść Boże!"

KS. DR. W. KNEBLEWSKI Z POLSKI: — Słowo o Muzyce. "Niewolno mijać żadnego objawu kultury polskiej na Wychodźtwie, choćby takiej muzyki (dalej wyłuszczono brąk pism zawodowych, czytamy) — śpiewacy nic, gdyby ich nieratował wysiłek jednostki Mam przed sobą kilka numerów "Echa Muzycznego", miesięcznika redagowanego przez B. J. Zalewskiego. — W lutowym numerze "Echa Muzycznego" spotykamy piękny referat prof. A. Karczyńskiego — "Chopin — Jako Muzyk"......... W każdym bądź razie trzeba "Echu Muzycznemu" powińszować wytrałości, że choć w trudnych warunkach wydawniczych nie rzuca posterunku, ale owszem utrzymuje się przy życiu, dla kultury pieśni i muzyki i sceny polskiej na Wychodźtwie.

Za przychylną ocene serdecznie dziekujemy i w miare możności, starać sie bedziemy ulepszać pismo, co bedzie zależnem od pozyskania jak najwiekszej liczby abonentów; zatem — prosimy o rozpowszechnianie "Echa Muzycznego".

B. J. ZALEWSKI, Red. i Wyd.



W Rocznicę Śmierci Nieśmiertelnego Twórcy Tonów Fryderyka Szopena

Przed osiemdziesięciu laty w dn. 17-go października 1849 r. zasnął na wieki, zdala od ukochanej ojczyzny, wielki jej syn — Fryderyk Szopen. Szopen był muzykiem, sławnym na całą Europę i potęgą swego talentu przypomniał dalekiemu, szerokiemu światu — Polskę.

Fryderyk Szopen urodził się pod Sochaczewem w Żelazowej Woli. Ojciec jego, Mikołaj, był Francuzem, matka była Polką. Mały Fryderyk otrzymał wychowanie polskie i czuł się zawsze Polakiem. Jako mały chłopczyk zdradzał już niezwykły talent do muzyki i czarował ludzi swą grą.

Z lat dziecięcych wielkiego artysty opowiadają ciekawą historję.

U ojca jego, nauczyciela, mieszkali i kształcili się chłopcy. Razu pewnego, gdy zostawiono ich samych w pokoju, zaczęli się bawić nader hałaśliwie. Ktoś z domowników posłał małego Fryderyka, aby ich uspokoił. Chłopczyk nie wiedział, jak się do tego zabrać, przyrzekł im więc, że opowie straszną a ciekawą historję na fortepianie. I począł grać. Zdziwili się domownicy, bo gdy weszli do pokoju zastali małych krzykaczy cichych, pogrążonych w słuchaniu strasznej a ciekawej bajki na fortepianie.

Fryderyk Szopen, to genjusz, przed którym schyliły się w hołdzie wszystkie narody świata. Najtkliwszy syn Polski, wchłonąwszy w duszę wszystkie jej nadzieje i zwątpienia, radości i smutki ziemi rodzinnej, wyczarował ze swej złotostrunej lutni Polskę żywą i stawił ją przed oczy świata w chwili, gdy już potrójne wieka trumny dawno się nad nią zawarły.

Losy nie dozwoliły Szopenowi pozostać w ukochanej Polsce. Z wielu innymi emigrantami dzielił wygnanie i tułając się w obcych krajach, wyjechawszy z Polski nigdy już do niej nie wrócił.

Na stałe zamieszkał w Francji.

Grał, tworzył liczne piękne dzieła i przysparzał sławy ukochanej ojczyźnie. W mazurkach i polonezach Szopena dosłuchać się można szczęku szabel, zgiełku bitwy, tętentu galopujących koni, dźwięku trąbek sygnałowych. Przebija w nich żal głęboki po stracie ojczyzny, a zarazem nadzieja lepszej przyszłości. Baczne ucho dosłucha się poszumu fal polskich rzek, smętnych modlitw przydrożnych lip i topoli.

Muzyka Szopena, posiadająca sławę wszechświatową, zachowała jednak duszę polską, bo artysta kładł w nią własne bóle, tęsknoty i kochania.

Jak bardzo kochał Szopen Polskę, dowodzi fakt, że gdy wyjechał z kraju, zabrał w puszce garść ziemi polskiej. Woził ją wszędzie z sobą a gdy umierał prosił, aby mu tą polską ziemią posypano oczy i piersi.

Wątłe zdrowie nie starczyło na długie lata. Trawiony chorobą i tęsknotą do rodziny i rodzinnych stron, do kraju, którego najpiękniejszą wizję nosił w duszy, zmarł mając lat 39, w gronie garstki przyjaciół i siostry Ludwiki Jędrzejowiczowej, 17 października, 1849 r. w Paryżu.

W starej części paryskiego cmentarza Pere Lachaise, w ciasnocie grobów i drzew, stoi skromny a niestety zębem czasu nadgryziony grób Szopena.

Biały marmur pięknej rzeźby Claisingera niszczeje, nie chroniony przed wilgocią i czernieje coraz bardziej.

Spoczął w obcej mogile, lecz ma na oczach ziemię polską i śni o ojczyźnie swej, której piękno tak cudnie wyśpiewał.

Może prochy jego wrócą jeszcze do rodzinnej ziemi.

W dniu 80-tej rocznicy zgonu mistrza tonów, który w utworach swoich wyśpiewał całą golgotę swej uwięzionej ojczyzny, rodacy pospieszyli z hołdem nieśmiertelnemu twórcy mazurków i polonezów.

W 80tą Rocznicę Śmierci Fr. Szopena

Czy to anieli z nieba spłynęli?
Czy to eolskie polata granie?
W cudownych dźwięków srebrnej topieli
Dzwonią to śmiechy, to znów płakanie...
Duszy urosły skrzydła liljowe
I zadumaną na błękit niosą —
I chylisz smętnie stęsknioną głowę,
A oczy jasną zachodzą rosą.

Słychać w piosence brzóz naszych szumy,
Co rzewnie płaczą pośród cmentarzy,
I śpiew dziewczęcia pełen zadumy,
Gdy w okieneczku wieczorem marzy.
Pastuszej fletni słychać oddźwięki
I kołysankę matki-wieśniaczki —
Ton mknie za tonem łzawy i miękki,
Jakby nad grobem płakały płaczki.

Noc taka cicha, jasna, gwiaździsta,
Księżyc potoki światła rozlewa,
A z fortepianu piosnka srebrzysta
Dzwoni a dzwoni, śpiewa a śpiewa.
Z pod białych rączek melodja płynie
I tęskne serce w niewolę bierze —
I nić tęczowa winie się, winie,
Pod stopy kwiaty rzucając świeże.

O, wielki mistrzu! Cześć i hołd tobie!
Za czyste źródło wśród życia spieki!
Tyś dawno spoczął w dalekim grobie,
Ale twe pieśni żyją na wieki!
Na obcej ziemi, wśród obcych ludzi,
Leżą — dziś proch już — poety kości,
Ale duch jego tutaj się budzi,
Z pobudką piękna, wiary, miłości!

Swięć się, o, święć się, poeto tonów!
Swięć się, aniele zesłany z nieba!
My dziś zbieramy z twych złotych plonów
Pokarm duchowy — a tak go trzeba!
A tak go trzeba strudzonej rzeszy,
Gdy walka bytu dręczy ją sroga —
Już za twą pieśnią na wzwyż śpieszy,
Do ideału, w błękit — do Boga!

OR-OT.

POLSKA GODZINA RADJOWA ORKIESTRY POLSKIEJ B. J. ZALEWSKIEGO W CHICAGO, ILLINOIS STACJA W E D C

Urządzona staraniem Kółka Dram. "Orzeł Biały", a sfinansowana przez p. J. Rataj, właściciela składu mebli, mieszczącego się pnr. 2838 W. 22ga ul. od godz. 10 do 11 wiecz w dniu 9go grudnia, b. r.

1. Polonez Uroczysty.........Wroński-Zalewski
Orkiestra.
2. śpiew Miłosny...............I. J. Paderewski
Orkiestra.
3. Utwór dowolny..................* * *
Ogoszony będzie przez radjo
4. Legenda - Solo Skrzypce....H. Wierniawski
A. Kawałkowski. Akomp. Fort. L. Różycki
5. Kochajmy się 3 mazury....Wroński-Zalewski
Orkiestra.
6. Kujawiaki Ludowe......Miączyński-Zalewski
Orkiestra.
7. Obertas od Komina........Rajczak-Zalewski
Orkiestra.
8. Utwór dowodny..................* * *
Ogłoszony będzie przez radjo
9. Monolog i śpiew............Nieznany Autor
Ogłoszonym będzie przez radjo
10. Jeszcze raz. Walc...............A. Czibulka
Orkiestra.
11. Polka. C. C. "Wesoły Piękny Maj"
......................śpiewana przez chóry
Orkiestra.
12. Zakończenie.................Marsz dowolny
Orkiestra B. J. Zalewskiego

Uwaga: Bardzo interesujące programy będą w następne poniedziałki, na które prosimy zwrócić uwagę w prasie. Orkiestra B. J. Zalewskiego dzieł bezwartościowych przez radjo nie grywa.

Szkoła Gry na Harmonjum

Co pisze "Muzyka Kościelna" o nowo wydanym dziele. "W końcu wypadnie nam zająć sie dziełem pedagogicznem bardzo niewątpliwie wartościowym i potrzebnem w naszej literaturze, jakim jest szkoła gry na harmonjum Augusta Piechury, wydana przez Salezjańską szkołę organistów w Przemyślu. Dzieło to zawiera dużo materjału, dobrze uporządkowanego i uwzględniającego bardzo obszernie twórczość polską. Celem jego widocznie jest przygotowanie organistów do gry organowej, na co wskazuje dobór przykładów, uwzględniający przedewszystkiem styl organowy.

Fletnie i Surmy

Zbiór dzieł muzycznych kompozytorów Polskich na zespoły orkiestr wojskowych, piechoty i kawalerji, kolejowych, straży ogniowych, oraz dla szkolnej młodzieży w głosach od 12 do 40 osób, w partyturach, (bez głosów) które opracował Feliks Konopasek. Nadesłano wyjątki z opery "Halka".

1. Polonez, z opery "Halka"................St. Moniuszko
3. Scena zbiorowa z III-go aktu, z opery "Halka" St. Moniuszko

Zamawiać prosimy, F. Konopasek, Chmielna 56 m. 22 Warszawa, lub w głównym składzie Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill., U. S. A. Cena Poloneza $1.20, scena zbiorowa 90c z doliczeniem 10% na ekspedycje.

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00

Koncert Symfonicznej Orkiestry, Bez Dyrygenta

Z Polski otrzymujemy pismo "Spiewak" z Katowic i w numerze 1 za styczeń, czytamy w "Kronice Muzyczne" co następuje:

"Filharmonja Warszawska — odegrała drugi koncert bez kapelmistrza, wykonując wyłącznie dzieła Beethovena. Odegrano uwerturę do "Korjolana" piątą symfonję e-moll i akompanjament do skrzypcowego koncertu D-dur, który wykonał p F. Fliederbaum."

Polecamy to szczególnej uwadze p. Jasińskiemu, z okazji mającego się odbyć koncertu, w którym bierze udział orkiestra zebrana z federacyjnych muzyków, czy by niebył tak łaskaw tą nowość zastosować w tym wypadku, by sama orkiestra odegrała swe numery bez jego batuty. Byłaby to nowość, a sztuka w niczemby nie ucierpiała.

Ostatecznie gdyby p. Jasiński uważał to za niemożliwe, wówczas należałoby koniecznie poprosić Panią Legińską do dyrygowania, lub p. Skalskiego, by uchronić polskie imie od niepotrzebnych docinków ze strony słuchaczy, gdyż dyrygowanie w pozycji odwróconej do publiki, liczenie na głos takty w parteturze ażeby się nie pogubić lub przestać dyrygować, by orkiestra sama bez dyrygenta zakończyła dany utwór, do przyjemności nie należy, ani sławy polskiemu imieniowi nie przyniesie.

Nadesłany cyrkularz przez p. Jasińskiego do redakcji Echa Muzycznego, w którym czytamy że koncert będzie dany przez "Polish Symphony Orchestra, Casimir Jasiński, Conductor" zadziwił nas bardzo, że Polacy w Chicago mają Symfoniczną Orkiestrę i to pod bokiem redakcji Echa Muzycznego i choć przebywamy w Chicago około 40-tu lat i świadkami byliśmy różnych wysiłków w tworzeniu zespołów symfonicznych, dotychczas nic żeśmy o tem nie słyszeli, gdyby nie cyrkularz nadesłany do redakcji.

Ponieważ w Ameryce jest sprytem w umiejętnym reklamowaniu się i wolno to każdemu robić, lecz też są pewne granice. Wolno jest p. Jasińskiemu nazwać dany zespół "Symfoniczna Orkiestra Kazimierza Jasińskiego" lecz użycie wyrazu *Polska* Symf. Ork. zakrawa na nietakt ze strony p. J. Przedewszystkiem nie może się składać z samych polskich muzyków a więc nie jest polska, tylko międzynarodowa. Z konieczności w zespole muszą być innonarodowcy i to w przeważającej liczbie, a tylko maleńki procent polaków, więc słusznie może ktoś zarzucić p. J. że ogłasza nieprawdę, jak to p. J. postąpił sobie słusznie swego czasu, kiedy to p. Zygman miał w swej "symfonicznej orkiestrze" nie polaków, lecz wielki procent starozakonnych i nie uznał jej też za Polską Symf. Ork.

Pan Zygman był sprytniejszy bo miał poza sobą ludzi poważnych, Polaków, którzy nawet finansowali orkiestrę, a tem samem, akceptowali jego jako dyrygenta. — Kto zaakceptował p. Jasińskiego jako dyrygenta *Polskiej* Symfonicznej Orkiestry? Pan J. może sam siebie zaakceptować jako dyrygenta symfonicznego w wypadku takim "Symfoniczna Orkiestra Kazimierza Jasińskiego" lecz nie możemy się zgodzić w użyciu wyrazu "*Polish* S. Ork." gdyż wobec Amerykanów reprezentuje sztukę polską, a jako dyrygent symfoniczny w naszem przekonaniu nieodpowiada swemu zadaniu.

Reklamy przez jednostki napisane z grzeczności, które tak skwapliwie p. J. zebrał i pomieścił w swych cyrkularzach, same przez się upadają i nie mają najmniejszego znaczenia, wobec wykazanych "zdolności" publicznie przez p. J. który może być bardzo zdolnym dyrygentem w swojej własnej orkiestrze i na swoim własnym terenie, lecz użyty wyraz *Polish* S. O. jest nie na miejscu, który przywłaszczył sobie p. J. bez wiedzy Polonji.

Ażeby udowodnić słuszność naszych wywodów dajemy za wzór Chicagoską Symfoniczną Orkiestrę pod dyrekcją p. F. Stocka: — Na czele tejże jest zarząd składający się prezesa, oraz dalszych urzędników, a ponad tymi rada muzyczna składająca się z wybitnych muzykologów i ci mają głos decydujący, bo nawet w czasie wojny usunęli p. Stocka jako dyrygenta, a obecnie znów poprosili go na to samo stanowisko z czego wniosek jest ten, że sprawy poważniejsze danego przedsięwzięcia, traktowane są poważnie i nikt nie może zarzucić p. Stockowi, że się narzucił na dyrygenta, zaś p. J. każdy może powiedzieć że się narzuca Polonji Chicagoskiej na "symfonicznego dyrygenta" pomimo że go oto wcale nieproszono.

Ażeby udowodnić słuszność naszych wywodów powtóre, dajemy na wzór Chicagoską Symfoniczną Orkiestrę pod dyr. p. F. Stocka, która ma zaangażowanych stałych muzyków z stałą pensją, mają stałe pruby (w razie potrzeby) nawet codziennie, wobec czego zespół ten słusznie ma prawo nazywać się Symfoniczną Orkiestrą, zaś jakiekolwiek orkiestry dorywczo zebrane raz do roku, w naszem pojęciu nie możemy je nazwać Symf. Ork. a tembardziej Polską Symf. Ork.

Spodziewamy się, że p. Jasiński zechce zrozumieć swój nietakt i usunie wyrażenia zbyteczne, zapraszając na dyrygenta p. Skalskiego lub Panią Legińską, wtenczas p. Wiłkomirski wziąłby współudział w koncercie, a sukces moralny i materjalny byłby zapewniony.

B. J. Zalewski.

Polskie Produkcje Radjowe

Biorąc pod uwagę, że w Ameryce nieomal wszystko połączone jest z "byznesem" tak i za pomocą stacji radjowych zachęcają odbiorców do zakupna różnych przedmiotów począwszy od zapałki aż do lokomotywy, tak że niema stacji nadawczej by się tego systemu nie trzymała, bo na pierwszym planie kupiec ogłasza swój towar, a produkcje muzyczne są rzeczą drugorzędną.

Kierownik muzyczny stacji radjowej, obowiązany jest dostosować się do wymagań kupca, który finansuje daną godzinę, gdyż ten co płaci, ma prawo rozkazywać, w przeciwnym razie traci zarobek, wraz z całym zespołem orkiestralnym, dla tego też słyszymy przeważnie muzykę taneczną i niema mowy o muzyce poważniejszej, bo nawet polonez odegrany w tempie przepisanym, jest niechętnie przyjmowanym przez słuchaczy radjowych, zaś oklepane bzdurstwa "rypciapypcia" — "szaflikowe" tańce — "pieprzne" monologi, mają największy posłuch, a tego dowodem są

listy pochwalne nadsyłane do stacji radjowych, zaś dzieła Paderewskiego, Chopina, Wieniawskiego i innych poważnych kompozytorów, spotykają się z "krytyką" nieprzychylną.

Mamy — co prawda — pewien procent inteligencji, która powinna też zabrać głos w nadsyłaniu listów do stacji radjowych i wziąć w opiekę dział muzyki klasycznej, a nawet pożądanem byłoby w prasie urabiać opinje ogółu i zachęcać do słuchania muzyki poważniejszej, lecz niestety nie wszyscy troszczą się oto, a ten maleńki odsetek lubowników lepszej muzyki widząc że niepodoła, z konieczności rzeczy pozostaje biernym i stoi na uboczu. Brak ludzi którzy by zabrali głos w tej sprawie, wytworzył to, że wychodźtwo nasze od 50-ciu lat karmione jest bzdurstwami, a nawet często wulgarnemi piosenkami, zaś orkiestry grywają przeważnie utwory taneczne w opracowaniu niżej krytyki przez domorosłych "kompozytorów" nie mających pojęcia nawet o zwykłej gamie djatonicznej i zaśmiecili tymi płodami osiedla polskie w Ameryce, a obecnie i stacje radjowe i nie dziw, że publika żąda bzdurstwa, do których się przyzwyczaiła od tylu lat, wsłuchując się w takowe czy to na balu, weselu, chrzcinach lub t. p. A że to co piszemy jest prawdą, niechaj posłużą fakty w nadesłanych listach do stacji radjowych, wychwalające podobne "dzieła", zaś o utworach poważniejszych ani wzmianki nie zrobiono a nawet żądają od kierowników orkiestr usunięcie z programów rzeczy klasycznych, jak to spotkało piszącego tą korespondencję, który wolał podziękować za pracę, aniżeli brać odpowiedzialność ze swą orkiestrą w produkcjach bezwartościowych, o które niestety słuchacze się dopominają.

Konieczność wymaga ażeby stworzyć placówkę propagandy polskiej, w reprodukcjach lepszych utworów muzyki polskiej, ażeby publika innonarodowców nie sądziła o nas, że poza taneczną muzyką, Polacy lepszych dzieł nie mają, o czem powinno pomyśleć nasze przedstawicielstwo polskie w Chicago. Ze względu że symfoniczna orkiestra kosztowała by drogo, w dodatku dzieł symfonicznych polskich jest bardzo mało, przeto pożądanem by było ostatecznie, by zespół orkiestrowy składał się przynajmniej choćby z 15-tu muzyków, a na taki zespół mamy w posiadaniu nuty, bo wykonywać poważniejsze dzieła w pięciu lub ośmiu muzyków wprost jest śmiesznem, o ile takowe są pisane na orkiestrę, a nie na kwintety lub oktety.

Niekoniecznie zgadzamy się, ażeby w tak zwanej "Godzina Polska" miały być grane li tylko dzieła polskich kompozytorów, gdyż jest to wprost niemożliwem, z powodu niedostatecznej ilości dzieł wydanych drukiem, bo gdyby zebrać czysto polską muzykę taneczną i koncertową, starczyło by zaledwie na kilka wieczorów, dlatego też produkcje radjowe naszych zespołów orkiestralnych powtarzają w niekończoność jedne i te same utwory już od dłuższego czasu. Można to poniekąd uwzględnić co do tanecznej muzyki, lecz lepsze utwory polskie, powinny być przeplatane poważniejszemi utworami obcych kompozytorów, by zachęcić i nie polaków do słuchania naszych produkcji. Tej taktyki trzymają się inne narodowości, choć mają zapasy nut pod dostatkiem; sądzę że i my Polacy nie popełnimy błędu, jeżeli obok Chopina, Paderewskiego, Moniuszki, stanie Wagner, Czajkowski, Leoncavallo lub inni, z zastrzeżeniem choćby równej ilości polskich kompozycji w programie, w stosunku do obcych dzieł.

Wszelkie nasze niedomagania na punkcie produkcji radjowych, co do śpiewów lub muzyki i wogóle, co do występów w różnych koncertach, czy to na polsce lub w śródmieściu, pochodzą z winy braku rzeczowej krytyki w naszej prasie codziennej, na którą prasa powinna się zdobyć, gdyż wymagania te stają się konieczne i publika żąda tego, bo brak tej krytyki wytworzyły to, że w sztuce piękna (na gruncie amerykańskim) stoimy bardzo daleko od innych narodów, pomimo że są talenta pomiędzy nami, którym należało by wskazać kierunek i zaopiekować się tymi, chociażby tylko moralnie.



WYRÓŻNIONA

Pann Marja Gruszczyńska, której podobiznę widzimy powyżej, znana w Chicago ze swych występów w koncertach i radjowych stacjach nadawczych, zwyciężyła w konteście muzycznym jaki odbył się nie tak dawno, Pannie Gruszczyńskiej przyznano pierwszą nagrodę w postaci stypendjum na studja muzyki i śpiewu w Europie.

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały, urządza koncert Pannie Grzuszczyńskiej w dniu 13-go kwietnia, na zasilenie kasy podróżnej, zaś Związek Polek uczci bankietem w pierwszy poniedziałek po Wielkiejnocy, w sali Zw. Polek.

Pana Gruszczyńska poza występami płatnemi po większej części występowała z śpiewem bezinteresownie, dlatego też czytelnicy Echa Muz. proszeni są by wzięli jak najliczniejszy udział w koncercie w dniu 13-go kwietnia w sali "Harrison High School" w dzielnicy Kaimierzowo przy 22-ej ulicy.



CI, KTÓRZY SŁAWĘ POLSKIEJ PIEŚNI NA OBYCZYŹNIE SZERZĄ

Specjalne wywiady dla "Echa Muzycznego" z Janem Kiepurą, Ludomirem Różyckim i Bronisławem Hubermanem.

(Co mówi Kiepura o krytykach i prasie. Kiepura o swoim pierwszym nauczycielu. Dalsze plany artysty. Co tworzy Ludomir Różycki. Tryumf pieśni polskiej. Bronisław Huberman o nowej muzyce polskiej. Jak żyje obecnie artysta. Huberman o kolonji polskiej w Ameryce.)

(Dla "Echa Muzycznego" pisze specjalnie, Roman Hernicz, Wiedeń.)

Wiedeń w styczniu.

Czytelnicy "Echa Muzycznego" przeczytają zapewne z zainteresowaniem rozmowę niżej podpisanego, z artystami, których nazwiska znane są i cenione w świecie międzynarodowym muzycznym i którzy sztandar sztuki polskiej wysoko dzierżą.

Trzy lata mija od chwili, kiedy Jan Kiepura, podówczas 24 letni młodzieniec przybył do Wiednia i pierwszym występem zdobył sobie stolicę naddunajską, która jeszcze dziś pozostała międzynarodową metropolitą sztuki, a specjalnie muzyki. Wszakże z najdalszych krańców świata ściągają artyści do Wiednia, by tu wystąpić z koncertem, gdyż dobre recenzje prasy wiedeńskiej, mają następne doniosłe znaczenie w dalszej karjerze śpiewaka. Wszakże słynna Marja Jeritza, przyznała dziennikarzom amerykańskim w rozmowie, że jej powodzenie w Ameryce, oparte było jedynie na jej sławie zdobytej we Wiedniu. Nie jest najmniejszą, przesadą, jeżeli stwierdzę, że do najpopularniejszych dziś osobistości we Wiedniu, należy Jan Kiepura.

Gdy tylko na dzień jeden zjedzie do Wiednia, "na występ do Opery Państwowej," już jawi się falanga dziennikarzy w jego apartementach, wraz ze sztabem fotografów. Popularność artysty polskiego, idzie tak daleko, że nawet w pierwszorzędnym hotelu "Grand," gdzie mieszkał jakiś czas artysta, nazwano "pieczeń ala Kiepura," a w sklepach galanteryjnych można zdobyć "krawatki ala Kiepura."

Myliłby się jednak czytelnik, sądząc, że to wszystko sprawia naszemu artyście przyjemność. Za dużo mu już tej popularności. Studjuję Kiepurę od pierwszych jego poczynań zagranicą. Byłem inicjatorem "Komitetu Polskiego" który pierwszy koncert urządził Kiepury. Potem miał już wszędzie wrota otwarte. Bili się potem o niego poprostu ajenci koncertowi.

On był zawsze, od pierwszej chwili, kiedy nieznany nikomu przybył tu—on był pewnym "zwycięstwa."

Te wszystkie wspomnienia jak żywe, stanęły przedemną, kiedym onegdaj odwiedził Kiepurę, aby z nim pogawędzić i kochanym czytelnikom "Echa Muzycznego" napisać o tym młodym artyście polskim, którego droga życia znaczy się sławą i tryumfem.

Cieszę się bardzo, że mogę przez pana, przesłać pozdrowienia braterskie rodakom moim w Chicago. Niedługo, a będę osobiście mógł się zetknąć z kolonją polską w Chicago i cieszę się, że w tej metropolji polskiego wychodźtwa, poznam żywotność rodaków. Wróciłem z Medjolanu, gdzie jak panu wiadomo śpiewam stale w "La Scala." Otrzymałem dziś właśnie list od ambasadora Chłapowskiego z zaproszeniem do Paryża, niestety musiałem odmówić. Żyję już i tak prawie i w pociągu i na estradzie. Dziś śpiewam we Wiedniu, jutro już w Budapeszcie.

Telefon zadzwonił.

— Aha... uśmiechnął się Kiepura, — gdy chcemy spokojnie porozmawiać, musimy odstawić telefon.

W istocie opowiada mi sekretarz Kiepury, że cały dzień telefon w ruchu. Wielbiciele, wielbicielki, których chyba nikt nie zliczy, dzwonią, rozmaici ajenci koncertowi, instytucje dobroczynne, moi koledzy po piórze...

— Nieraz chciałbym uciec od tego gwaru, krzyku, hałasu... — mówi Kiepura. Chciałbym zamknąć się w sobie, przeczytać dobrą książkę, pogawędzić swobodnie o kraju... Ach, sława ma także swoje ciężary...

— Wśród wielu ludzi, — mówi dalej Kiepura — których kochać i cenić się nauczyłem i do których jestem niezmiernie przywiązany, pierwsze miejsce zajmuje mój nauczyciel Leliwa. Kiedy widzę go przed sobą, stają przedemną moje chwile młodości, moje pierwsze porywy i dążenia... Wychodzę, z założenia, że artysta zawsze powinien się uczyć, nie wolno mu poprzestawać w pracy nad sobą. To też ja zawsze się uczę... Nawet w Ameryce południowej, gdzie spędziłem trzy miesiące w ciągłym chaosie, znajdywałem zawsze czas na ćwiczenia i dalszą naukę...

— A jakie powodzenie było w Ameryce...

Kiepura uśmiecha się — wyciąga prawdziwy tom recenzji. Wszystkie utrzymane w tonie największego entuzjazmu. Ale ja szczerze mówiąc przechodzę nad tem wszystkiem do porządku. Bo mojem zdaniem, najlepszym krytykiem jest publiczność.

Na chwilę zadumał się Kiepura.

— Widzi pan, nieraz zastanawiałem się nad dolą polskiego artysty. Może posiadać najlepsze walery, najszlachetniejszy zapał, zdolności — w kraju trudno mu będzie osiągnąć szczyt sławy — bez stempla zagranicznego... Weszło to już u nas jak w regułę, że artysta musi w obcym świecie szukać uznania, potem dopiero "gdy zagranica go uzna" powraca do kraju jako wielki artysta. Dlatego, choć mi Warszawa zawsze takie gorące przygotowuje witanie, ja nie mogę wyzbyć się pewnej goryczy.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć coś o planach dalszych?

— W przyszłym miesiącu szereg koncertów w Londynie i większych miastach Anglji. Potem znowu Włochy. A w kwietniu Ameryka północna. Na wszystkich koncertach naturalnie polskie pieśni są w moim programie.

Dzwonek przerwał nam rozmowę.

W apartamentach Kiepury, zjawili się Ludomir Różycki i Bronisław Huberman.

— No, same wielkości. . . — zawołałem — teraz nie odejdę bez wywiadziku małego.

A zatem mistrz Ludomir Różycki, nasz głośny kompozytor, którego "Młyn Djabelski" cieszy się niesłabnącem powodzeniem, a balet "Pan Twardowski" zachwyca wiedeńczyków — na pytanie moje co sądzi o współczesnej, nowej "młodej" muzyce i jej twórcach, zaczyna z entuzjazmem, wprost młodzieńczym mówić o nowych prądach w muzyce polskiej. Nowe tworzy światy, nowe toruje drogi.

Mistrz Różycki, mieszka we Wiedniu dosłownie, w pałacu byłego impereatora Austrji, w Sclebrunie, jest bowiem gościem Państwowej Opery, a wybitnych swoich gości lokuje rząd w wspaniałych apartamentach pałacu, gdzie rządził cesarz Józef i skąd kiedyś Napoleon dumnym tryumfującym wzrokiem obejmował z Glorietty, padłą sobie kornie do stóp Vindobonę. W tym oto pałacu cesarskim polski kompozytor tworzy swoje pieśnie. Przygotowuje teraz wiełką operę, do której sam ułożył. Wystawiona będzie równocześnie w Paryżu i w Warszawie.

W kącie pokoju siedzi zadumany Bronisław Huberman.

— Ja właściwie żadnego wywiadu nie powinienem redaktorowi udzielić — woła Huberman, — gdyż jako artysta wycofałem się narazie. Zajmuje mnie więcej polityka. Ale polityka pokojowa. Idea Pan-Europy. Niedawno w Paryżu, byłem przyjęty przez Brianda. Nie dyskusowałem o grze, ani o muzyce, ale o tym odwiecznym, cudownym problemie ludzkości. Tak jest "Pan-Europa" zupełnie mną owładnęła.

— Więc mistrz...

— Na razie nie grywam. Ale kto wie właściwie, jak długo wytrwam w ciszy? Ja tak od najmłodszych lat właściwie tułam się po świecie. Nie wiem czy jest jedno miasto większe w Europie lub w Ameryce, gdziebym kilkakrotnie nie występywał. Ostatecznie zapragnie człowiek czasem wytchnienia i spoczynku.

Kiedy oświadczyłem Hubermanowi, że rozmowę powtórzę czytelnikom "Echa Muzycznego," uśmiechnął się mile.

— Znam to pismo, które wielce przyczyniło się do krzewienia pieśni i muzyki polskiej za Oceanem. Jeżeli nie mam bliższego całkiem kontaktu z rodakami za Oceanem, to jedynie dlatego, że właściwie w każdem mieście zatrzymuje się z koncertu do pociągu i odwrotnie. Ale zawsze cieszę się w Ameryce, że rodacy moje koncerty odwiedzają.

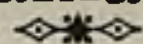
— No, ale żeśmy nie w prohibicyjnej Ameryce, — uśmiechnął się gospodarz domu Kiepura, — więc wypijmy zdrowie pieśni polskiej. Już stały na stole kielichy czerwonego wina i zawołaliśmy w głos:

— Leć polska pieśni. . . leć.

—Roman Hernicz.



Złote Myśli i Zdania Adama Asnyka



Wciąż wytrwale trzeba naprzód iść i świecić.

Adam Asnyk "Słonko".



Najsłodszy triumf ten, który się wiąże z długiem pragnieniem. *(Kiejstut).*



Naród żyje, gdy mu przodem pochodnia wielkich myśli świeci *(Kantata).*



———o———

Koncert Gwiazdkowy

Koncert gwiazdkowy z dochodem przeznaczonym na gwiazdkę dla żołnierza polskiego odbyło się w niedzielę w południe o 13:30 w kinie Stylowem przy ul. Marszałka Focha. Interesujący program zawierał występy artystów naszej opery, mianowicie pp. Zofji Fedyczkowskiej (która odśpiewała między innemi słynnego walca z "Casanovy") oraz p. Karpackiego, dalej rzadki popis na viola d'amore, na której grał altowiolista p. Jan Rakowski, który tak świetnie pokonał na ostatnim koncercie symfonicznym trudności koncertu Hindemitha. Dopełnili popisu orkiestra 57 pp. pod batutą kapelmistrza Jarosława Vorela szeregiem utworów, który rozpoczynała moniuszkowska "Bajka."

Trylogja operowa włoska. Z Medjolanu donoszą nam: W tym sezonie będzie wystawiona trylogja liryczna Malipiera, której trzy części noszą tytuły: "Orły z Akwilei ("Le aquili di Aquilea"), "Fałszywy Arlekin i "Kruki św. Marka."

"Kur. Pozn." 7—XII, 1929



4

3. Hej! Koniku raźno bież!

(piosnka ludowa rumuńska)

Allegretto.

Harm. Jan Gall.

Tenory.

Basy.

Hej! Ko - ni - ku raź-no bież Dziew-czę me tam cze - ka

Ko - pyt - ka-mi o - gnia krzesz wi - dzę ją zda - le - ka. Me dziewczę

ko - cha - ne o - czę ta czar-ne ma i licz - ko ru - mia - ne

p rall. *a tempo*

lecz wo - czach świe-ci łza. Hej! ko ni - ku raź-no bież i nóż - ką

step roz - kop, do dziew - czę-cia me-go spiesz, już wi - dzę ją! Hop, hop!

5

4. Obraz twój zawsze w myśli mam.

(piosnka ludowa neapolitańska)

Harm. Jan Gall.

Leggiero.

Tenory.

Basy.

O-braz twój zawsze w my-śli mam słodka dziewecz-ko ma —

O cie - bie jed - ną tyl - ko dbam cie - bie me ser - ce zna — Do

cie - bie wzdy-cham ca - ły dzień, wzdy-cham i tęs-knię co noc Mnie co za

to - bą mknę jak cień, jak cień, twych wdzię - ków dręczy moc mnie co za

to - bą mknę jak cień, jak cień twych wdzie - ków drę - czy moc. —

poco rall. a tempo

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

133

Pieśń poranna.

Andantino. S. Moniuszko.

260.

Bły - snął po - ra - nek, zni - knę-ły cie - nie,
Lecz gdy się gro - źnej po - tę - gi trwo - żę,

to - czę mój wzrok po nie - bie; Bo - że mój
do - broć mię Twa o - kry - wa, u - słysz o

pier - wsze mo - je wes - tchnie - nie, du - szę mą
Pa - nie, Oj - cze i Bo - że głos, któ - ry

wzno - szę do Cie - bie. Czu - ję twą wiel - kość,
Cie - bie przy - zy - wa. Sprawniech me ser - ce

wieczność jej stra - żą, u stóp Twych strumień cza - su prze -
cno - tą go - re - je, zagródź mi szczęściem wy - stęp - ku

pły - wa, u stóp Twych lo - sy świa - ta się wa - żą,
dro - gę, a je - śli zbłą - dzę daj mi na dzie - ję,

pio - run wo - - li, Twej wzy - - wa.
że prze - bła - - gać Cię mo - - gę.

134

Upadł szron.

Un poco allegro. F. Mendelssohn.

261.

Na zie - mię szron u - padł w kwietnią noc, na
grząd - ki, gdzie pierwszy zja - wił się kwiat, u - wię - dło
kwie - cie, u wię - dło zwa - rzo ne.

ritard.

Kolęda.

Allegretto. S. Moniuszko. *)

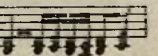
262. I. II.

1. My przed wa - mi dziś stajem sta - ro - świeckim zwy -
2. Czę - sto - chowska Ma - ry - ja waszym mo - dłom niech

cza - jem, w no - wy rok nie - siem piosn - kę w o - fie - **)
sprzyja, w do - bry czas niech Ją proś - ba po - ru -

rze; gdy na - dzie - ją duch roś - nie ko - lę - du - jem ra -
szy, niech się krze - wią szczę - śli - wie zbo - ża na wa - szej

*) Śpiewnik VII N. 23.
**) Sposób wykonania „gruppetta" oznaczonego ∾ :



Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski· Cena 25c.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

135

do-śnie, po-słu - chaj - cie nas szcze - rze!
ni-wie, a___ cno-ty w waszej du - - szy!

Na-ro - dzo - ny Syn Bo-ży niech swe ser - ce o
Po nad mia - sta, nad wioski nie-chaj czu - wa duch

two-rzy, kę - dy skarb nie-prze - bra - ny, bo - ga -
Bo - ski, da - ry łask niech roz - sy - pie wna - ro -

ty, niechaj gwia-zda Trzech kró-li pro-mie - nia - mi o -
dzie, czy bie - sia - da, czy pra-ca niech wam ser - ca ob -

tu - li wa-sze gło - wy i cha - ty.
ra - ca ku-mi - ło - ści i zgo - dzie.

136

3. A O - patrz-nośc w do - bro-ci niech wam szczę-ściem o -

zło-ci ka-żdy dzien pra-co - wi - cie spę - dzo - -

ny, byście mo-gli w spo - ko-ju od - po - czy - wać po -

rallen - tan - do

zno-ju li-cząc plon na mil - - jo - - - ny.

Straż nocna.

Tempo giusto. A. E. Gretry.

263.

p

Dwu - na - sta już, nad - cho - dzi straż, być

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski. Cena 25c.

PIELĘGNOWANIE GŁOSU

STRESZCZENIE DZIEŁA

"HYGIENE OF THE VOCAL ORGANS"

DRA. MORRELL-MACKENZIE

DOKONANE PRZEZ

J. POLAKA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Tak zwany "timbre" przedstawia osobliwość tonu po której odróżnić go można od drugiego tejże siły i wysokości. Helmholtz i Tyndall nazwali własność tę barwą dźwięku, autor jednak nadmienia że określenie "cecha" lub "charakter" (qualitas) dźwięku dostatecznie rzecz wyraża. Podobnie jak różnica dźwięku dwóch rozmaitych instrumentów, naprzykład skrzypiec i fleta lub dwojga skrzypiec zależy na odmianach konstrukcji, na własności drzewa itp., tak też i różnice w charakterze głosu polegają na indywidualnych odmianach organicznych. Według Helmholtz'a "timbre" polega na współdźwięku większej lub mniejszej liczby tonów górnych (oberton) przewyższających wysokością ton zasadniczy a siłą znacznie mu ustępujących. Charakter głosu jako zależący od budowy anatomicznej organów w tworzeniu dźwięku udział biorących może być odziedziczonym i nawet stanowi poniekąd cechę etnograficzną.

ŚPIEW

GŁOS, ROZWóJ JEGO I UPADEK

Różnica pomiędzy śpiewem a mową polega na tem, iż w mowie istnieje tylko mała stosunkowo liczba nut a nuty które istnieją w mowie zastosowane są bez zachowania taktu muzykalnego. Niektórzy mówcy wygłaszają swe mowy z kadencją rytmiczną a nawet z pewną modulacją przypominającą recitativo w operach; Walijczycy, zwłaszcza w okolicy Inverness mówią tak melodyjnie że ucho muzykalne w nuty ująć mowę ich jest w stanie. W starożytności posługiwano się niekiedy przy wygłaszaniu mów fletem, na którym przeznaczony do tego człowiek wydawał od czasu do czasu dźwięk odpowiadający zasadowej nucie głosu mówcy.

Przeciętna obojętność głosu ludzkiego wynosi dwie do pół-trzeciej oktawy; rzadko zdarzają się głosy biorący trzy oktawy, a głosy o czterech oktawach do wyjątkowych są zaliczane. Zdolność śpiewu pojawia się niekiedy u dzieci już w trzecim roku życia, od szóstego roku życia do dojrzałości mało się zmienia charakter głosu ale zwiększa się siła odpowiednio wzmocnieniu organizmu. W okresie dojrzałości zachodza jak wiadomo zwłaszcza u płci męzkiej znaczne różnice w głosie. Polegają one na zmianach anatomicznych krtani. Organ ten powiększa się we wszystkich wymiarach, chrząstki grubieją i twardną a kąt utworzony przez obydwie blaszki chrząstki tarczowej staje się ostrzejszym i wyraźniej

(Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW MONIUSZKO

JEGO ZYCIE I DZIEŁA

z różnych źródeł spisał

Al. Ar.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Tu lekcji muzyki począł udzielać Stanisławowi Dominik Stefanowicz, muzyk mierny i nauczyciel nieudolny.

Nie tyle więc wskazówki i wpływ Stefanowicza, ile własna chęć uczenia zdziałała, że z coraz większym zamiłowaniem muzykę uprawiał.

Będąc z natury spokojnego usposobienia, milczący, nieskory do zwierzań, młody chłopiec unikał zwykłych zabaw w gronie kolegów, chętniej spędzając wolne od pracy chwile z książką lub przy muzyce, którą z postępem lat, rozwijając się umysłowo, coraz poważniej zajmować się zaczął.

Po ukończeniu sześciu klas gimnazjalnych w r. 1834, Stanisław ciężko zachorował, a gdy po wakacjach zdrowie jego się nie polepszało, rodzice nie pozwolili mu już nadal do szkół uczęszczać.

Młodość przecież zwyciężyła chorobę, i wówczas ojciec, mając stosunki i znajomości, postanowił umieścić syna w jednym z biur rządowych w Mińsku, Stanisław jednak, nie czując żadnego powołania do tego zajęcia, wolał przed muzą czoła uchylić. Oparł się więc stanowczo zamiarom ojca i życie swe muzyce poświęcił.

* * *

Mając lat siedemnaście Stanisław, korzystając z okazji wyjazdu stryja swego Aleksandra, wybrał się z nim razem do Wilna.

Tam poznał i pokochał pannę Aleksandrę, córkę Ksawerego i Marji Zakrzewskich Millerów.

Nie było to, jak sądzili rodzice, uczucie przelotne, ale miłość trwała i wielka: pieśniarz polski umiał nietylko opiewać uczucie, ale i kochać prawdziwie.

Rodzice jednak, marząc dla swego jedynaka o świetnej przyszłości, o małżeństwie z panną Millerówną słuchać nawet nie chcieli. Jakkolwiek bowiem panna Aleksandra z zacnej pochodziła rodziny, była przystojną i uczciwą, miała jednak, według ich zdania, dwie wielkie wady boga i bez korony szlacheckiej.

Lecz Stanisław, wierny swemu uczuciu, nie odstępował od powziętego postanowienia i wkońcu potrafił wymódz na ojcu, że tenże, po kilku miesiącach, rad nie rad pojechał do Wilna i panią Millerową o rękę dla syna swego poprosił.

Millerowa kobieta rozsądna i praktyczna przyjęła wprawdzie oświadczenie ojca, lecz zastrzegła, że na ślub zgodzi się wtedy dopiero, gdy Stanisław będzie w stanie zapewnić byt swej przyszłej żonie.

Wówczas Stanisław, marząc ciągle o karjerze muzycznej wyjechał w roku 1837 na studja muzyczne do Berlina.

W stolicy Prus, słynął wtedy Rungenhagen, znakomity kompozytor i profesor Berlińskiego Instytutu Muzycznego.

Pod kierunkiem tego światłego i doświadczonego muzyka, Stanisław wtajemniczał się w piękno kompozycji i z takim zamiłowaniem muzyce się oddawał, że

(Ciąg dalszy nastąpi)

Druga Rocznica "Echa Muzycznego"

ROCZNIK 1925 ECHA MUZYCZNEGO ZAWIERA:

STYCZEŃ: 1) Na Srebrny Jubileusz, 2) Rocznica "Echa Muzycznego, 3) Pod rozwagę zarządowi Zw. Śpw., 4) Stanisław Moniuszko, 5) Najważniejsze przepisy dotyczące muzyki kościelnej, 6) Uniwersalny samouczek (nuty), 7) Nowy rok bieży (nuty), 8) W polu ogródeczek, 9) Trafił Marek na Marka (teatr), 10) Do konała kuchmistrzyni, 11) Zawodowy wierszokleta (monolog), 12) Chwalińska (monolog), 13) Stróżka (monolog), 14) Śpiew matki (wierszyk), 15) Owczarek (śpiewka), 16) To i owo, 17) Anegdoty o artystach, 18) Zamiłowanie do muzyki, 19) Echo fałszywe, 20) Na egzaminie muzyki, 21) Pocałunek Rossiniego, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

LUTY: 22) Mili i pożądani goście z Ojczyzny, 23) Chopin jako muzyk, 24) Kongres wychodźtwa, 25) Pierwsza rocznica "Echa Muzycznego," 26) Nasze przyszłe Polki-artystki, 27) Klejnoty muzyczne (nuty), 28) Biała dama (nuty), 29) Mazurek (nuty), 30) Napój miłosny ((nuty), 31) Polonez (nuty), 32) Nieznajoma (nuty), 33) Uniwersalny samouczek (nuty), 34) Z koncertu ku czci Chopina, 35) Zakrakali krucy (wiersz), 36) Do śpiewaków polskich (wiersz), 37) Stanisław Moniuszko, 38) Najważniejsze przepisy muzyki kościelnej, 39) Jakem Anatol Pafnucy (teatr), 40) Doskonała kuchmistrzyni, 41) Zawodowy wierszokleta (monolog), 42) Stróżka (monolog), 43) To i owo, 44) Dziesięć przykazań śpiewaczych, 45) Sąd Midasa, 46) Fantazja śpiewaka, 47) Sługa muzykalna, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

MARZEC: 48) O potrzebie teatru polskiego w Chicago, 49) Chóry narodowe — Do Kongresu Wychodźtwa, 50) Stanisław Moniuszko, 51) Jakem Anatol Pafnucy (teatr), 52) Doskonała kuchmistrzyni, 53) W sprawie nowo obranego redaktora, 54) Zarząd Związku śpiewaków, 55) Hasło (nuty), 56) Robert Djabeł (nuty), 57) Śpiew "Prząśniczka" (nuty), 58) Melodje polskie na 2 skrzypiec, 59) Uniwersalny samouczek (nuty), 60) Najważniejsze przepisy muz. kościelnej, 61) Strach prosi na kolację (monolog), 62) Fatalna pamięć, 63) Antypatja do Bemol:w, 64) To i owo, 65) Do Szan. Zarz., 66) Krytyka o Echu Ks. Dr. W. K., 67) Dochód i rozchód z 25-cio lecia, 68) Śpiewki Ludowe: Owczarek, Maciek, Jaś, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

KWIECIEŃ: 69) Budujmy wielki Zw. Śpw., 70) Muzykalność a estetyczna kultura, 71) Niedomagania p. redaktora, 72) Stanisław Moniuszko, 73) Najważ. przep. muz. kośc., 74) Aleksander Stradella (nuty), 75) Romans (nuty), 76) Cztery utw. na 2 skrzypiec, 77) Uniwersalny samouczek, 78 Jakem Anatol Pafnucy, 79) Doskonała kuchmistrzyni (teatr), 80) Nowe sprawy, 81) To i owo, 82) Koło śpiewacze w Buffalo, 83) Wierszyki: Dwa sztandary, Kocham wszystko, Oj nie pytaj mnie, oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłosz. różnych firm i t. p.

MAJ: 84) Zarząd Zw Śpw. znów w og. kryt., 85) Polska Szkoła Muzyki A. Steca, 86) To i owo, 87) Muzykalność a est. muz., 88) Wierszyki: A było to w piękny maj, Krzaczek róży, 89) Najważ. przep. muz. kośc., 90) Śpiew z opery "Othello" (nuty), 91) Śpiew z opery "Nabuchodonozar" (nuty), 92) Trzy utwory na dwoje skrzypiec (nuty), 93) Uniwersalny samouczek (nuty), 94) Jakem Anatol Pafnucy (teatr), 95) Doskonała kuchmistrzyni (teatr), 96) Lapsusy Niemuzykalnego Redaktora, 97) Do Szan. Cenzora W.L.P., oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

CZERWIEC: 98) Dwa Związki Śpiewacze, 99) o Gamie, 100) Najw. przep. muz. kośc., 101) Jakem Anatol Pafnucy (teatr) 102) Złota Marysia (teatr), 103) Na koncercie (monolog), 104) Uwiedzenie z Seraju (nuty), 105) Fra Diavolo (nuty), 106) Dwa utwory na 2 skrzypiec, 107) Uniwersalny samouczek (nuty), 108) Słowniczek znakomitych muzyków, 109) Tegoroczne rocznice, 110) Wiadomości bieżące, 111) To i owo, 112) Wiadomości muzyczne, 113) Różne wiersze: Kwiatki, Księżyc i dziecię, oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

LIPIEC: 114) W świetle prawdy, 115) o gamie w muzyce, 116) Najw. przep. muz. kośc., 117) Jakem Anatol Pafnucy (teatr) 118) Złota Marysia (teatr), 119) Muzykalny (monolog), 120) Hugonoci (nuty), 121) Oberon (nuty), 122) Mazurek na 2 skrzypiec, 123) Uniwersalny samouczek (nuty), 124) Słowniczek znak. muzyków, 125) Tegoroczne rocznice, 126) Wiadomości bieżące, 127) To i owo, 128) Jedzie do Polski, 129) Różne wierszyki: Łezka, Walka, Trzy matki, Cierpliwość, oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłosz. różnych firm i t. p.

SIERPIEŃ: 130) Czy postąpiliśmy krok naprzód? 131) O gamie, 132) O wykonaniu dawnych utw., 133) Jasełka (teatr), 134) Fatalna kiełbasa (teatr), 135) Pierwsza nagroda Naci (teatr), 136) Muzykalny (monolog), 137) Don Juan (nuty), 138) Freyszyc (nuty), 139) Polonez z "Hrabiny" na 2 skrzypiec, 140) Uniwersalny samouczek (nuty), 141) Słowniczek znak. muz., 142) Wiadomości bieżące, 143) To i owo, 144) Wierszyki: Delikatność, Kwiaty i ludzie. Forteca, oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

WRZESIEŃ: 145) Chóry dziecięce, 146) O wykonaniu dawnych utworów, 147) Jasełka (teatr), 148) Fatalna kiełbasa (teatr), 149) Pierwsza nagroda Naci (teatr), 150) Zampa (nuty), 151) Precyoza, 152) Trzy utwory na 2 skrzypiec, 153) Słowniczek znak. muz., 154) Wiadomości bieżące, 155) To i owo, 156) Wierszyki: Słońce i księżyc, Wojna, Wyścigi, Skarbonka, oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

PAŹDZIERNIK: 157) Z podróży swej do Polski, 158) Spryciarz symfoniczny, 160) Ś. p. ks. Eugenjusz Gruberski, 161) To i owo, 162) Słowniczek znak. muz., 163) Jasełka, 164) Arja z opery "Foscari" (nuty), 165) Arja z opery "Rigoletto" (nuty), 166) Sześć mel. pol. na solo skrzypce, 167) Polonez Kościuszki na 2 skrzypiec, 168) Uniwersalny samouczek (nuty), 169) Złota Marysia (teatr), 170) Fatalna kiełbasa (teatr), 171) Pierwsza nagroda Naci (teatr), 172) Niedziela (monolog), 173) Na jednej głowie (monolog), 174) Pisma, 175) Wiadomości bieżące, 176) Z muzycznych anegdot,

(Ciąg dalszy nastąpi)

Słówko Wyleci Wróblem, a powraca wołem.

Komedyjka w Jednej Odsłonie

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

A n i e l k a :

Bo wylata słówko wróblem,
A powraca nieraz wołem!

T o l a :

A szkaradne wy pleciugi!
(zarzuca stojącej przy niej Anielce włosy na twarz).
Kryjcie twarze swe włosami!
To wasz język taki długi?
Tak was świerzbi za zębami?

J a d w i n i a :

Dość już, Tolu, dość, na Boga!
Już swe błędy one widzą!

T o l a :

A więc się poprawcie wszystkie,
Bo ci państwo (*wskazuje publiczność*)
was wyszydzą!

———o———

POLSKA GODZINA RADJOWA W. E. D. C. ORKIESTRY POLSKIEJ B. J. ZALEWSKIEGO

Urządzona Staraniem Kółka Dram. "Orzeł Biały". Nadana w Chicago 30go Grudnia, 1929 Roku od Godz. 10ej do 11ej Wiecz.

1. *POLONEZ KOŚCUSZKOWSKI* ________________ *Janusz-Zalewski*
Wykona Orkiestra B. J. Zalewskiego
2. *PODAREK Z KRAKOWA* _____ *Juljusz Seredy*
Wykona Orkiestra B. J. Zalewskiego
3. *KOLĘDY POLSKIE* ______________
Wykona Chór Filomenów pod dyr. Dr. Urbanowicza
4. *ROMANS, (Solo Skrzypce)* ____ *H. Wieniewski*
Wykona p. Antoni Kawałkowski przy akomp. p. L. Różyckiego
5. *NA FALACH DUNAJU (na żądanie słuchaczy)* _______________ *J. Ivanovici*
Wykona Orkiestra B. J. Zalewskiego
6. *KOLĘDY POLSKIE* ______________
Wykona Chór Filomenów pod dyr. Dr. Urbanowicza
7. *KUJAWIAK I MAZUREK* _____ *H. Wieniwski*
Wykona Orkiestra B. J. Zalewskiego
8. *PÓŁNOC-POLKA* ___________ *Król Poleczek*
Wykona Orkiestra B. J. Zalewskiego
9. *KOLĘDY POLSKIE* ______________
Wykona Chór Filomenów pod dyr. Dr. Urbanowicza
10. *DZIENNIKARSKI MAZUR* _____ *A. Wroński*
Wykona Orkiestra B. J. Zalewskiego

Uwaga: Za nadsyłane listy pochwalne o mojej orkiestrze, składam serdeczne podziękowanie, zaś niezadowolnionym konkurencyjnym "kolegom" po fachu, jeszcze raz zaznaczam i podkreślam, że Orkiestra moja albumowych bzdurstw i to w niemożliwym opracowaniu (dyletantskim) nigdy przez radio nie wykonywała i grać takowych nie będzie, wychodząc z tego założenia że lepiej zagrać obcą kompozycję, aniżeli popisywać się z oklepanymi naleściałościami bez sensu.

B. J. Zalewski,
Dyrygent Orkiestry Radiowej W.E.D.C.

"CHWALMY PANA"
Śpiewnik Kościelny

Do redakcji Echa Muzycznego nadesłano nam dzieło ze wszech miar pożyteczne i niezbędne w każdej parafji polskiej. Spiewnik zawiera 133 pieśni, do użytku codziennego i całorocznego, dla młodzieży szkolnej i chórów kościelnych, które zebrał Franciszek Pawłowski, Sr. a zharmonizował Eugenjusz Walkiewicz, w przepysznej i trwałej oprawie ze złoconym tytulikiem, w cenie bajecznie niskiej bo tylko $1.00 za egzemplarz, o 208 stronicach. Druk czysty (litografja) z kompletnym tekstem każdej pieśni, które są opracowane na jeden lub cztery głosy mieszane, a capella, dowolnie organy na dwoje rąk. Obecnie w tym śpiewniku wszelkie braki są usunięte, nie tak jak w innych, że tylko podano melodje bez harmonizacji, a jeżeli weźmiemy pod uwagę nazwisko p. Eug. Walkiewicza, jako kościelnego kompozytora, który z naszych przepięknych pieśni polskich stworzył wprost arcydzieło, a które w takiej szacie warte jest nie dolara, lecz dziesięć razy więcej i to nie byłoby jeszcze za drogo. Jesteśmy pewni że śpiewnik ten zajmie dominujące stanowisko wobec innych podobnych dzieł i że pp. organiści i siostry zakonne szczególniejszą opieką śpiewnik ten otoczą, a przez to samo usuną różne naleciałości,—pieśni nibyto polskie i kościelne — a w rzeczywistości obrażających dom Boży, czy to w tekście lub w harmonizacji.

Redakcja Echa Muzycznego składa najwyższe uznanie p. F. Pawłowskiemu, który włożył w to dzieło kilka tysięcy dolarów, nie w myśli zarobku, lecz by raz prawdziwie po Bożemu w kościołach polskich śpiewano.

POSŁUCHAJMY PRZEDMOWY WYDAWCY

Chwalcie Pana bo dobry Pan.
Śpiewajmy Imieniowi Jego,
bo wdzięczne jest. Psalm 134,3.

PRZEDMOWA

Będąc przez dłuższy przeciąg czasu organistą przy jednym z kościołów polskich rzymsko-katolickich w Chicago, i przez ostatnie 15 lat stykając się z organistami polskimi w różnych Stanach Ameryki Pół., jakoteż i w Polsce, studyując ich sposoby prowadzenia śpiewu i muzyki kościelnej, zauważyłem dotkliwy brak podręcznika, zawierającego polskie pieśni kościelne, zharmonizowane w charakterze kościelnym i możliwie przystępnie, dla szerokich mas organistów obojga płci, mniej lub więcej wprawnych w grze organowej.

Brak ten, tak jaskrawie objawiający się w naszych kościołach, z rezultatem prawie zupełnego zaniku piękna naszych pieśni kościelnych, uświęconych pobożnością ojców naszych i długowiekową tradycją, skłonił mnie do wydania niniejszego śpiewnika "CHWALMY PANA", zawierającego pieśni kościelne, przeważne te, które są najwięcej w naszych kościołach używane.

Według regulaminu dla muzyki kościelnej z września 1884 r. wydanego przez Kongregację Sw. Obrzędów, (potwierdzonego przez kilku ostatnich Papieży) "nie wolno improwizować na organach wszystkim tym, co się na tej sztuce dostatecznie nie znaja, t. .j nie umieją zachować reguł sztuki muzycznej". Przepis ten należy rozumieć tak o towarzyszeniu organowem do pieśni kościelnych, jak i o grze organowej wogóle. Z braku odpowiedniego podręcznika wielka część naszych organistów i organistek nie posiadających należytego wyszkolenia muzycznego, uprawia muzykę w kościołach naszych, znieważając miejsce święte, a ludzi wrażliwych na piękno muzyki kościelnej, doprowadzającą do desperacji.

Dbając usilnie o stosowanie prawideł muzycznych i o nadanie harmonizacji charakteru kościelnego, poleciłem pieśni te zharmonizować memu przyjacielowi i koledze po fachu, p. Eug. Walkiewiczowi, muzykowi pod względem harmonizacji doskonałemu.

Organista czy organistka, przed wykonaniem którejkolwiek z pieśni tu podanych, powinni się sumiennie przygotować w domu, aby w kościele odegrać je płynnie i o ile możności najlepiej.

Proszę także nie zmieniać układu harmonji, lecz grać tak jak podano, gdyż praca ta jest wykonaną przez muzyka doskonałego, a korektę drukarską zrobiłem z całą sumiennością.

Pieśni oznaczone gwiazdką (*) mogą być z dobrym skutkiem śpiewane na jeden głos lub też na 4 głosy mieszane, jednakże zalecam usilnie, ażeby dzieci szkolne, względnie chóry kościelne wraz z ludem śpiewały pieśni tu zawarte na jeden głos chóralny, gdyż zdoświadczenia się wie, że nasze pieśni kościelne w ten sposób z najlepszym skutkiem się wykonuje.

Pieśni polskie kościelne po większej części pochodzą z chóralnych melodji gregorjańskich, w których nie można ścisłego taktu zachować, dlatego zostawiono je bez taktu i zastosowano nuty do sylab w ten sposób, że pod sylaby długie postawiono pół nuty; pod sylaby zaś krótkie postawiono ćwierć nuty. Wynika ztąd, że w rytmie melodji trzeba się zastosować do charakteru pieśni i do akcentów w poszczególnych słowach; w ogóle nie trzeba śpiewać, względnie grać na organach ani za prędko, ani też za wolno.

Jeżeli więc śpiewnik ten, przez ułatwienie pracy wykonawcom śpiewu i muzyki kościelnej, przyczyni się choć w małej mierze do poprawienia stosunków muzycznych w kościołach naszych, a temsamem do większej chwały Bożej, autor za swą pracę będzie dostatecznie wynagrodzonym.

Franciszek Pawłowski, Sr., były organista przy kościele
św. Stanisława B. i M. w Chicago.

Jesteśmy więcej jak pewni, że Wiel. Ks. Proboszczowie w swych parafjach, polecą pp. organistom używanie tego śpiewnika, zaaprobowanego przez władzę kościelną, by raz już kościół wyzwolił się z naleciałości nie pożądanych i niedozwolonych przez "Motu Proprio" różnych śpiewów obrażających Dom Boży, jakie dotychczas, po większej części wykonywane były w polskich świątyniach.

Przeglądając kosztorys tego śpiewnika, jako wydawca, stwierdzam, że wobec drożyzny w tym przemyśle wydawniczym, p. Pawłowski sprzedając to dzieło po $1.00 dokłada kilkadziesiąt centów do każdego egzemp. pomimo że pierwszy nakład wydany w 5-ciu tysiecy egzemp. lecz to nie zraża p. Pawłowskiego i gotów byłby wydać ciąg dalszy tego śpiewnika, gdyby ten wkrótce był rozprzedany, przeto jesteśmy więcej jak pewni, że Wiel. Ks. Proboszczowie odpowiedzą te-

mu zadaniu, gdyż rzeczywiście śpiewnik ten nie wydany dla zysku, lecz ażeby w kościele śpiewano na chwałę Bożą, tak jak Kongregacja Sw. Obrzędów tego wymaga. Panu Pawłowskiemu należy się publiczna podzięka, za kapitał włożony, z którego niechce korzystać, byleby to było ku większej chwale Bożej i ludziam na pożytek.

B. J. Zalewski, wydawca.

Pieśniarz.

Żle bez pieśni ludziom, światu,
Tak Bóg w sądach swych ułożył,
Jak źle łąkom bez ziół, kwiatów—
I pieśniarza Pan Bóg stworzył!—



To i Owo

W Dz. Zjed. z dnia 1 marca, 1930 r., p. Jasiński udawadnia nam racje co do źródeł zaczerpniętych z p. Godowskim i p. Sowilskim i sam się przekonywuje, że miesięcznik "Muzyka" nie zawsze zgadza się z prawdą. Czy p. J. czyta tylko "Muzyka"? Radzimy przeglądnąć Encyk. Pratta.

* * *

Pan Sowilski rad że jako tako podtrzymuje swą egzystencję w Chicago, zaś co do szkoły operowo-dramatycznej to takowa miała powstać w Chicago i możliwie, że kiedy tą korespondencję nadano, była ona w projekcie do urzeczywistnienia, aczkolwiek niewykonalną.

* * *

W ciągu dalszym p. J. w swej korespondencji podaje słuszne powody o różnych szkołach muzycznych, dowodząc że istnieją tylko nato, by od naiwnych zbierać dolary, no i że Polonja Chicagoska ma zrobić porządek z tymi szkołami.

* * *

W zupełności zgadzamy się z tą sprawą i na pierwszym miejscu powinien być zrobiony porządek z p. J. który ogłaszał swą "Polish Symphony Orchestra" powiększoną do 25 muzykantów, a obecnie do 50-ciu wykonawców, narzuca się Polonji Chicagoskiej na dyrygenta symfonicznego, nie pytając się o to, czy ta Polonja życzy go sobie mieć na tym stanowisku lub nie.

* * *

Chcąc reprezentować sztukę piękną w imieniu czyjemś, trzeba zaczekać a się daną jednostkę o to poprosi, wolno p. J. ogłosić takową pod swoim imieniem, lecz nigdy pod imieniem Polonji, jeżeli ta go do tego nie upoważniła.

* * *

Tak p. Jasiński: chcąc komuś błędy wytykać, trzeba być samemu w porządku, w przeciwnym razie artykuły podobne wytykające błędy komuś, dotyczą tylko jego własnej osobie.

* * *

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00




Nowości Muzyczne

Wybór Pieśni Narodowych

oraz

Dumek, Arji i Okolicznościowych

zebrał
i na cztery mieszane głosy
ułożył

J. M. Rożan

Część I i II po 75c, obie części razem $1.25.



Spis Pieśni w Części I, II i Dodatku.

Dzieła te obecnie są własnością Wydawnictwa Muzycznego i Księgarni B. J. Zalewskiego, zakupione od wdowy po ś. p. J. M. Rożan; sprzedawane będą po tejże samej cenie, t. j. Część I, 75c, Część II, 75c — obie części razem, $1.25, z dołączeniem 10% na ekspedycję, pocztę i t. d. W części I znajdują się utwory oznaczone numerami po lewej stronie, od 1 do 50, zaś w części II od 51 do 112-go, jak to w spisie powyżej jest zaznaczonem. Numery począwszy od 101 do 112, dzieła tychże są opracowane na chóry męskie, reszta 100 utworów, wszystko na chóry mieszane, możliwe do wykonania na 1 lub 2 głosy, najodpowiedniejsze dzieła dla szkół parafjalnych w Ameryce.

Wyd. Muz. i Księg., 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00



Wyciąg z Katalogu

Wydawnictwa Muzycznego i Księgarni (B. J. Z.) Bolesław Józef Zalewski (B. J. Z.) 1505 Tell Place, Chicago, Ill., U. S. A.

Do nabycia we wszystkich poważniejszych księgarniach polskich w Polsce

II. KSIĄŻKI TYCZĄCE SIĘ MUZYKI.
Życiorysy i inne dzieła.

$ c

40 Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt I .35
41 Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt II .35
42 Wstępny numer Echa Muzycznego .25
43 Rocznik (1924) Echa Muzycznego 1.10
44 Rocznik (1925) Echa Muzycznego 2.25
45 Rocznik (1926) Echa Muzycznego 2.25
46 Rocznik (1927) Echa Muzycznego 2.25
47 Rocznik (1928) Echa Muzycznego 2.25
48 Rocznik (1929) E. M. w prenumeracie 2.00

III. SZKOŁY NA INSTRUMENTA.

70 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji w op. 4.00
117 Zalewski B. J. Szkoła na koncertinę i bandon. 67-130t. 1.00

IV-V. Śpiewy Dziecięce na 1, 2 i 3 głosy z akomp. Fort.

161 Hymny Narodowe (7) Polskie i Amerykańskie .50
162 Wróblewski A. Ks. Dr. Polskie Skarby, trzy piosnki .20
268 Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspomnienia i głosy .40

VI. ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEP.

320 Chopin-Ujejski-Zalewski. Melo-Dekl. Dzwony .50
401 Ivanovici-Zalewski. Śpiew o Wiśle "Na Fal. Dunaju" sop. .50
436 Miłaszewski A. Op. 59. Walc "Pozwał nas taniec" gł. śr. .25
570 Walkiewicz Eug. Op. 53. Dumka: "Czego siedzisz" T. I. S. .25
571 Walkiewicz Eug. Piosnka "Halineczko dziew.", Bas-Bar. .25
580 Zalewski B. J. "Ach jakżem ja nieszczęśliwa" Bar. .25
582 Zalewski B. J. Śpiew Basi: "O mój Boże" Mez. Sopr. .25

VII. ŚPIEWY NA 2 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

650 Abt-Casotti. Dwa duety: 1. Tęsknota, 2. Kwiaciarka .30
772 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski, 4 egzemp. 1.00
708 Kowalski K. T. Dwa utwory: Kaliny wiosna, Wrz. dzieci .30
724 Ogiński M. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma" .25
728 Pestalozza-Zalewski. Ciribiribin .30
758 Walkiewicz Eug. Dwa mazurki: 1. Oj..... 2. Czego .25
760 Walkiewicz Eug. "Rota" na 1, 2 gł. lub chóry męs. i miesz. .15
769 Yradier-Zalewski. "La Paloma" na 1 lub 2 głosy .30
770 Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspamnienia i głosy .40
790 Zalwski Schubert. Serenada "Kochajmy się" .25
792 Zalewski-Borel. "La Sorella" wesoła piosenka .25

VIII. ŚPIEWY NA 3 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

908 Chiara-Zalewski. "Hiszpanka" Jestem miłości królową .25
945 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski 1.00
909 Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez .15
918 Ogiński-Zalewski. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma" .25
922 Walkiewicz Eug. Hymn Jub. J. Sobieskiemu .10
980 Zalewski-B. J. Walczyku mój .30
951 Zalewski-Walkiewicz. 1. Walczyku mój, 2. Warszawianka .15
956 Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju" .30

IX. ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORTEP. LUB A CAPELLA

1000 Archangelski-Zalewski. Piosnka żołnierska "Zmroku cień" .20
1001 Borodin-Zalewski. Chór wieśniaków z op. "Princ Igor" .20
1005 Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne 2.25
1007 Cztery utw.: Pieśń weselna, Mel. szk., Płyńmy, Jaskółki .15
1014 Donizetti G. Sextet z "Lucia di Lamermur" .50
1025 Gall J. Komplet 75 pieśni (mieszane) w oprawie 3.00
1151 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski 1.00
1080 Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez .20
1081 Mąkoszy E. 1. Pierw. Brygada, 2. Krakowiak, 3. Kasieńka .25
1098 Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. Polonez "Żegnam cię" .10
1110 Signio-Walkiewicz. "Od dworu do dworu" .15
1118 Verdi G. Chór kowali z "Il Trovatore" .20
1120 Walkiewicz Eug. Dwa Toasty, Orzeł Biały, Polak nie sługa .15
1121 Walkiewicz Eug. Walc "Przebudzenie zakochanego" .30
1122 Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole .15
1126 Walkiewicz-Suszyński. Dwa śpiewy. 1 Skarga, 2 Rota .15
1127 Walkiewicz-Surzyński. Matysek. "Był Matysek chłop" .30
1128 Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych .50
1130 Walkiewicz Eug. Cztery Toasty .15
1131 Walkiewicz Eug. Rota. "Nie rzucim ziemi" .15
1132 Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 1. Rota "Nie rzucim ziemi" .15
1133 Walkiewicz Eug. Op. 13. Kantat ku czei H. Seinkiewicza .75
1137 Walkiewicz Eug. Górą Pieśń Polska .25
1138 Walkiewicz-Zalewski. Marsz pogrzebowy śpiewacki .15
1139 Walkiewicz Eug. Pieśń Jubileuszowa "Ćwierć wieku" .25
1143 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .25
1144 Walkiewicz Eug. "The Star Spangled Banner" .25
1147 Walkiewicz Eug. Zbiór (21) Powinszowań dla księży itp. 1.75

$ c

1150 Walkiewicz-Zalewski. Czołem. Marsz sokoli Gn. 37-go .25
1152 Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust" .30
1156 Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju" .30
1158 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt I .30
1159 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt II .30
1160 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt III .30
1161 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt IV .30
1162 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt V .30
1163 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt VI .30
1170 Zalewski-Walk. Zbiór 31 pieśni patrjot., nar. i sokolich .100

X ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

1210 Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne 2.25
1227 Dębiński-Kuczkiewicz-Przibik. 3 Pieśni Pogrzebowe .20
1229 Gall J. Komplet 70 pieśni (męskie) w oprawie 2.50
1269 Gall Jan. Sześć nowych pieśni ludowych .15
1300 Garbusiński K. Op. 7 No. 1. Rok mój rok szczęścia .25
1302 Garbusiński K. Op. 15. Sześć pieśni narod. i towarz. .25
1304 Garbusiński K. Op. 15b. Pieśń kolejarzy .30
1306 Garbusiński K. Tęsknota solo i chór 1.50
1320 Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez .15
1339 Niżankowski "Hulały" i inne .15
1396 Verdi Giuseppe. Scena w więzieniu "Il Trovatore" .50
1398 Wachnianin. Za broń. Solo, duet z chórem .15
1400 Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole .15
1404 Walkiewicz-Wunderlich. Dwa marsze sokole .15
1406 Walkiewicz-Sieber-Klonowicz. Dwie pieśni sokole .15
1408 Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych .50
1410 Walkiewicz-Surzyński i inni. Pięć pieśni sokolich .15
1412 Walkiewicz-Zalewski. Marsz p. i dwie pieśni pogrzebowe .15
1418 Walkiewicz-Sołtys-Bojarski. Trzy pieśni sokole .30
1419 Walkiewicz Eug. Rota na chóry żeński, męski mieszany .15
1420 Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 2. Rota "Nie rzucim ziemi" .15
1430 Walk.-Gall-Kinkel-Zalewski Dwie pieśni .15
1432 Walkiewicz-Gall. Ukrywać się nie przyda. Bar. sol. i ch. .25
1433 Walk.-Kurpik. Dwa utw. 1. Góralu czy ci nie żal, 2 Chorał .15
1434 Walkiewicz-Eug. Ostatni mazur. Solo Baryton i chór .25
1436 Walkiewicz-Eug. Marsz żałobny "Kajdanów złowr." .10
1438 Walkiewicz-Foster-Zalewski. Polski kraj "Old Kntucky" .10
1440 Walkiewicz-Foster-Zalewski. Za górami "Massa's" .10
1460 Walkiewicz Eug. Wybór 19 kwartetów różnych pieśni 1.75
1446 Walkiewicz-Eug. Marsz Gniazda No. 37 w d. 25-lecia .25
1480 Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust" .30
1482 Zalewski-Boler-Clerc. Wesoła piosenka "La Sorella" .10
1436 Zalewski-Machowski. W mogile ciemnej .25
1488 Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju" .30
1489 Zalewski-Walkiewicz. Wesele. Kujawiak "Dana-dana" .15
1490 Zalewski B. J. Kieszonkowy śpiewnik, 60 utworów .90
1470 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski 1.00

XI. MUZYKA KOŚCIELNA NA 1 GŁOS Z ORGANAMI.

1512 Garbusiński K. Op. 8 No. 1 i 2. Dwie pieśni, gł. średni .30
1580 Walewski B. W. Agnus Dei. Bas profundo .25
1590 Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 3. Pieśń poślubna. Tenor .25
1592 Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 1. Pieśń poślubna. Baryton .25
1594 Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 2. Pieśń poślubna. Sopr. .25
1596 Walkiewicz Eug. Op. 2 No. 1. O Salutaris i Tantum Ergo .15

XII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 2 GŁOSY Z ORGANAMI.

1630 Chopin-Figaszewski. 1. Stabat Mater, 2. Pieśń do M. B. .15
1680 Walewski B. W. Stabat Mater. Mezzo sopr., kontr., alt .30
1688 Walk. E. Op. 2 No. 1-7. Regina Coeli, Tantum Ergo i O Sal. 15
1690 Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 1 i 2. O Salutaris i Tan. Ergo .15

XIII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 3 GŁOSY Z ORGANAMI.

1730 Mendelsson-Mumhajmer. 1. Z pokorą, 2. Modlitwa .15
1756 Walkiewicz. Eug. Op. 69 N. Dwie i 3, 2 pieśni poślubne .15
1758 Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 3, 4, 5. Veni Cr, O Sal, T. E. .15
1760 Walkiewicz Eug. Op. 69 No. 1, 4. Dwa Veni Creatory .15

XIV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MIESZANE.

1780 Beethoven-GallWalk.-Zal. Siedem Pieśni Pogrz. Zesz. I. .60
1781 Brzezińska-Chopin-D.-K.-M. 15 Pieśni Pogrz. Zesz. II .60
1790 Cieszykowski L. Pieśni o Nar. Pańskiem, 15 kolęd .55
1792 Cieszykowski L. Osiem Pieśni Wielkanocnych .30
1796 Dębiński-Kurpiński. Trzy Pieśni Wielkanocne .15
1850 Nowakowski S. F. O Salutaris i Przez Twoje św. zmart. .20
1851 Nowakowski S. F. Tantum Ergo Sacramentum .20
1852 Nowakowski S. F. Asperges me Domine .20
1853 Nowakowski S. F. Regina Coel i Postludia .20
1854 Nowakowski S. F. Veni Creator Spiritus .20
1856 Orszulik J. Ks. C. M. Veni Creator i Jesu Dulci .30
1860 Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 1-5, Asperges, O Sal. i T, Er. .15
1864 Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 2. Ecce Saecrdos .25
1866 Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Dwie pieśni pogrzeb. .15
1868 Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 1. Veni Creator .50
1870 Walkiewicz Eug. Op. 49, No. 1 i 2. Veni Creator Spiritus .15
1872 Walkiewicz Eug. Op. 7, No. 1, Marsz Weselny, z Dobr. T. .15
1879 Walkiewicz Eug. Wielki Śp. Kośc. śpiewów łacińskich .90
1880 Wróblewski A. Ks. Hej Kolęda, 17 Nowych Kol. zesz. I .75
1881 Wróblewski A. Ks. Alleluja, 7 Utworów Wielk. zesz II .45
1882 Wróblewski A. Ks. Śpiewy Kościelne. Zbiór 15 p. ze. III 1.05
1883 Wróblewski A. Ks. Śpiewy Polskie i łac. Zb. 15 p. ze. IV 1.05
1884 Wróblewski A. Ks. Dr. Bóg i Ojczyzna. śp. koś. 6 zesz. .870

XV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MĘSKIE.

1950 Bursa-Dębiński-P.-W.-Z. 6 Pieśni Pogrzebowych, Zesz. I. .60
1951 Klein-Moniuszko-M.-R.-Z. 12 Pieśni Pogrz. Zesz. II .60
1982 Garbusiński K Op. 7 No. 2. Pod Chrystusem .25
1984 Garbusiński K. Op. 20. Hymn do Ducha św. .20
2030 Walkiewicz Eug. Op. 5 No. 1 i 2. Ecce Saecerdos i Sal Reg .15
2032 Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 4 i 5 O Salutaris, Tantum Ergo .15
2034 Walkiewicz Eug. Op. 72 No. 3 i 4. 2 Pieśni Pogrz. .15
2036 Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Pieśń Żałobna .15
2038 Walkiewicz Eug. Op. 7 No. 2. Marsz weselny .15
2060 Walkiewicz Eug. Śpiewy kościelne na różne głosy (28ut.) 1.00
2062 Zalewski B. J. Śpiewy kościelne na różne głosy (37 ut.) 1.00

XVI. MUZYKA KOSCIELNA, MSZE Z ORGANAMI LUB BEZ.

a) Na 1 głos.

2112 Walkiewicz Eug. Op. 6. Missa St. Casimir .40
2114 Walkiewicz Eug. Op. 21. Missa St. Josepi Sp. B M W .40

b) Na 2 głosy.

2130 Karczyński A. Op. 25. Msza Polska .40
2142 Walkiewicz Eug. Op. 38. Missa St. Joannis Canti C. .60
2144 Walkiewicz Eug. Op. 41. Missa B. M. V de Czerwińsk .60
2146 Walkiewicz Eug. Op. 43. Missa St. Stanislai Kostkae C. .60
2148 Walkiewicz Eug. Op. 50. Msza Polska żałobna .60
2150 Walkiewicz Eug. Op. 44. Missa Pro Defunctis .40

c) Na 3 głosy.

2160 Casciolini C. Missa Pro Defunctis .30
2294 Garbusiński K. Op. 6. Missa St. Jos. śp B M V .40

d) Na chóry mieszane.

2255 Walkiewicz Eug. Op. 51 i 52. 8 małych mszy polskich .40
2256 Walkiewicz Eug. Op. 20. Pieśni do mszy świętej .40
2258 Walkiewicz Eug. Op. 42. Missa St. Stanislai Ep. et M .40
2260 Walkiewicz Eug. Op. 11. Missa St. Micheli Archangeli 1.00
2262 Walkiewicz Eug. Op. 40. Missa St. Hedvigs Reg., Vid 1.00
2264 Walkiewicz Eug. Op. 46 Missa B. M. V. de Częstochowa 1.00
2266 Walkiewicz Eug. Op. 45. Missa St. Josaphat 7-głosowa 2.40
2268 Walkiewicz Eug. Op. 15. Msza Polska "Boże Stwórco" .50
2270 Walkiewicz Eug. Op. 17. Msza Polska "Z odgłosem" .50
2272 Walkiewicz Eug. Msza Polska na czas Wielkanocny .50
2280 Wróblewski A. Ks. Dr. Missa Prima Requiem 30

e) Na chóry męskie.

2292 Garbusiński K. Op. 2. Missa Pastoralis 1.00
2296 Garbusiński K. Op. 12. Missa Prima (bez Gloria) i gł. 2.75
2298 Garbusiński K. Op. 13. Msza druga mała i głosy instr. 3.00
2300 Garbusiński K. Op. 17. Missa St. Annae, dwa chóry 6 gł 1.00
2320 Karczyński A. Op. 28. Missa pro Defunctis .80
2324 Walkiewicz Eug. Op. 14. Msza Polska, Boże Stwórco .50
2325 Walkiewicz Eug. Op. 70. Missa St. Ceciliae 3.00

XVIII. UTWORY NA SOLO SKRZYPCE LUB Z FORTEPIANEM.

2524 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich, w łatwym układzie .50
2526 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. w układzie z fortepianem 1.00
2528 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na dwoje skrzypiec i fortep. 1.20
2530 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na troje skrzypiec z fortep. 1.40
2532 Plohn A. Zb. 20 pieśni na skrzypce i gitarę .70
2534 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na orkiestrę mandolinową 2.00
2564 Waniorek. Pije Kuba do Jakuba, warjacje .30
2565 Zalewski-Gounod-Borel. Marsz z Fausta i wes. piosenka .25
2580 Zalewski B. J. 10 pieśni nar. i patr. z fortep. .40
2572 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, kujawiak, z fortep. .60
2574 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce: solo .20
2582 Zalewski B. J. Cztery marsze polskie; solo .20
2586 Zal.-Walk.-Mił.-Chopin. Cztery marsze; solo .20
2590 Zal.-Barański-Czerw.-Mił. Pięć marszy; solo .20
2600 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 21 utw.; solo .90

XIX. UTWORY NA KORNET LUB INNY DĘTY INSTRUMENT.

2704 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich narod. i patr. .50
2712 Zalewski B. J. 10 pieśni narod. i patr. .10
2728 Zalewski-Osmański. Cztery tańce polskie .20
2730 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce polskie .20
2732 Zal.-Ogiński-Pow.-Osm. Cztery tańce polskie .20
2734 Zalewski B. J. Cztery polskie marsze .20
2736 Zal.-Walk.-Mił.Chopin. Cztery marsze .20
2738 Zal.-Zist.-Mił.-Czerw.-Barański. Pięć marszy .20
2725 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .10
2760 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 27 utworów .50

XX. UTWORY NA FORTEPIAN.

a) Łatwe dla dzieci.

3012 Ivanovici I. Na falach Dunaju (skrócony) .20
3038 Plohn A. Cztery utwory polskie .20
3046 Skarbczyk. Zbiór 25 pieśni narodowych .80

b) Trudniejsze dla starszych.

3060 Bunge C. Marsz Sokół Polski .25
3086 Marsz Polski. Z melodji ludowych .25
3090 Miłaszewski A. Op. 37. Marsz z polskich motywów .30
3092 Miłaszewski A. Op. 40. Marsz z pol. melodji .30
3094 Miłaszewski A. Op. 56. Zwartym Szeregiem Marsz Sokoli .20
3120 Rossi C. Pieśń polska w formie ronda .30
3130 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .30
3142 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy śpiewacki .25
3144 Zalewski B. J. Znalezione Szczęście, walc .25
3146 Zalewski-Walkiewicz. Marsz Polaków na Obczyźnie .25
3148 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Polska, Ruś i Litwa .25
3150 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Pobudki wojenne .25
3152 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Czołem Ojczyźnie .25

c) Znacznie trudniejsze koncertowe.

3262 Walkiewicz Eug. Op. 73. Walc koncertowy .50
3264 Walkiewicz Eug. Marsz Zjednoczenia P. R. K. ułatwiony .25
3268 Walkiewicz Eug. Op. 67. Marsz Zjednoczenia P. R. K. .30
3276 Wieniawski-Zalewski. Kujawiak .25

d) Do tańca.

3377 Styś W. Op. 37. Hejże ino, Dwa Mazury, Dedyg. BJZ. .25
3380 Zalewski B. J. Oj ten mazur; czysta bieda .25
3381 Zalewski B. J. Chłopskie kujawiaki .25
3382 Zalewski B. J. Wesele, kujawiak .25
3384 Zalewski B. J. Nowe krakowiaki .25
3387 Zalewski-Walkiewicz. Polka krakowska .25

XXII. UTWORY NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ.

3504 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, mazur, kujawiak 2.00
3510 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 1.00

XXIII. UTWORY NA KAPELĘ.

3650 Zalewski B. J. Pięć marszy polskich 2.00
3658 Zalewski-Miączyński-Osmański. Cztery tańce polskie 2.00
3660 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 2.00
3662 Zalewski B. J. Polish March No. 1, 2, 3 and 4 2.00

UWAGA: Zamawiając wystarczy podać numer z boku i cenę. **Na przesyłkę należy dołączyć dziesięć procent (10%) więcej gotówki.**

ORKIESTRA AMATORSKA
dla początkujących w szkołach parafjalnych
Spis (20) Utworów

1. Z Dymem Pożarów, hy
2. Cześć Polskiej Ziemi
3. Niedbam Jaka spadnie
4. Bartoszu. Krakowiak
5. Pomoc dajcie mi rodacy
3. Tysiąc Walecznych
7. Nasz Chłopicki, Mazur
6. Boże coś Polskę, hymn
9. Na Wawel, krakowiak
10. Ospały i gnuśny, marsz
11. Witaj majowa jutrzen.
12. Niemasz to wiary, mar.
13. O gwiazdeczko, piosnka
14. Gdy naród do boju
15. Do broni ludy, marsz
16. Modlitwa przed bitwą
17. Czy widzisz na tej błoni
18. Stańmy bracia wraz
19. Już was żegnam
20. Jeszcze Polska nie zgin.

Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan lub na orkiestrę mandolinową
Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO

Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III. 25c; Gitarę 25c

Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z fortepjanem. Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy na dwoje skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje skrzypiec, lub odwrotnie na mandoliny. Na życzenie dokładamy akomp. Gitary (bez dopłaty) do orkiestry mandolinowej.

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 50c

PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE
Utwory na Pełną Orkiestrę lub Kapelę
Dla lepiej grających
Ceny: Na Orkiestre $1.00, Na Kapelę $2.00
Spis (10) Utworów

1. Boże Coś Polskę, Hymn
2. Mazur 3go Mala
3. Z Dymem Pożarów
4. Wygnaniec
5. Jeszcze Polska nie zgin.
. Modlitwa przed bitwą
7. Polak nie sługa
8. Do Lutni
9. Na groby bracia
10. Chłopicki. Mazur

Uwaga: Utwory te wydane są i na pełną Kapelę Dętą, cena $2.00 i jednocześnie wykonać je można jako akomp. z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.

CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NET

1. Marsz Polaków
2. Marsz, Polska, Ruś i L.
3. Marsz Pobudki Woj.
4. Marsz Czołem Ojczyź.

PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Marsz Pochodowy (So.)
2. Marsz ćwiczelny (Sok.)
3. Marsz ćwiczelny (Sok.)
4. Marsz z Polskich Mot.
5. Marsz z Polskich Melodji

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRĘ
Dla muzyków zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Polonez Ogińskiego
2. Znal. Szczęście, walc
3. Oj ten mazur, czysta b.
4. Wesele, Kujawiak

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Doduś, Oberek
2. Krakówiaki Ludowe
3. Lubraniec, Kujawiak
4. Oj ten mazur, czysta b.

Zamówienia nadsyłać prosimy:
B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Obszerny Katalog Muzyczny (około 50 stronic) wyślemy za nadesłaniem 10c.



XVII. Muzyka Kościelna. Preludja na Organy.



2500 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji dwu, trzy, cztero i wielogłosowych, ułożonych w formie szkoły na organy. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $4.00

SPIS PRELUDYI.

I. Preludya dwugłosowe.

II. Preludya trzygłosowe.

III. Preludya cztero i wielogłosowe.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę